

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie •

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 7,500.000  
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000  
za granicą . . . M 12,000.000Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

760

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadesłaniem i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 49. po kronice gr. 32. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 48. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — № Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Z Polską czy przeciw Polsce.

Zarówno poseł Dąbski jak i poseł Moraczewski w przemówieniach swych o przewidywanym budżetowym, żalili się z goryczą, że Polska przegrywa na terenie międzynarodowym wszystkie niemal sprawy.

Coprawda, że sposobu, w jaki wypowiedzieli te żale, czuć było, że chodziło im raczej o oskarżenie z powodu o-wych niepowodzeń ministra Zamoyckiego. — niż o zarządzenie stratom, jakie Rzpłta wskutek nieprzychylnych postanowień Lig! Narodów ponieść może.

Ale trudno przypuścić, by jednak to ich ubolewanie nad słabością naszej polityki międzynarodowej było tylko taktycznym manewrem. Tę są na lewicy ludzie, którzy o Polskę walczyli. I potęgą Polski nie może im być obojętna.

Jeno, że i przed wiekami był u nas typ ludzi, którzy gotowi byli dużo dać dla Polski — lecz tylko takiej, jaka się im osobiście podobała. A jeśli by miała być inna — to raczej niech ginie. „Węgry Polskę austriacką, niemiecką, rosyjską“ wciął na Sejmie czteroletnim Jezierski, niżby miała mieć tron sukcesyjny I dziś woli PPS. i „Wyzwolenie“ głosować za nagłością wniosków ukraińskich, niemieckich, białoruskich, zniszczających polskie władze państwowe, odkłaskiwać dziś Białorusina, poprzednio rosyjskiego urzędnika, a za młodu Polaka Taraszkiewicza, za obronę zapęcającego się nad ludnością polską rządu kowieńskiego — niżby miała być Polska bez pp. Piłsudskiego, Aszkenezego itd. na kierowniczych w wojsku i dyplomacji stanowiskach.

Bez nich rząd powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej nieparlamentarnej, ale mający zaufanie patriotycznej opinii polskiej i w oparciu o polskie społeczeństwo porządkujący skarb, doprowadza do równowagi finansów państwa, ustala podstawy własnego, pełnowartościowego pieniądza.

Tęgo znieść nie mogą...

Na razie oświadcza się jeszcze p. Moraczewski za przewidywanym budżetowym. Do jeszcze Bank Polski nie funkcjonuje, a równowaga budżetu choć osiągnięta nie jest jeszcze na stałe zapewniona. Więc niech jeszcze pracuje Władysław Grabski. Ale już teraz oświadcza p. Moraczewski, że PPS. głosować będzie za przewidywanym budżetowym „ze ściśniętymi zębami“... I większość posłów socjalistycznych wstrzymuje się od głosowania, a posłowie z klubu „Wyzwolenia“ opuszczają przed głosowaniem salę sejmową.

W tem ubolewaniu nad nieprzychylną dla Polski decyzją Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy, a jednocześnie popieraniu kalumnii ukraińców, Białorusinów, Niemców oskarżających Polskę przed Ligą Narodów z trybuny Sejmu polskiego o rzekome prześladowanie mniejszości narodowych — jest głęboka nieszczerłość.

Konsekwentne jest to zapewne z punktu widzenia taktyki partyjnej lewicy.

Ale zbyt silna jest w tem sprzeczność z punktu widzenia polskiej polityki, a nawet najprostszego polskiego uczucia.

Lewica polska musi wybrać: albo z kalumnijatorami Polski przeciwko Polsce, albo z Polską przeciwko tym, któ-

## DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO

który ukaze się w znacznie zwiększonej objętości

zamówienia na inseraty należy przesyłać jaknajrychlej. —  
Leży to w własnym interesie P. T. zamawiających.

Zamówienia na ogłoszenia przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.

Telefon 27.

oraz wszystkie biura ogłoszeń.

rzy chcą rozstrzygać „kwestię narodowe i terytorjalne“ w Rzpłtej „zbrojnymi konfliktami“.

Jeśli sami tego w czas nie zdecydują,

zdecyduje za nich ogół polskich wyborców, tak jak zdecydował przy obecnych wyborach we Włoszech.

Stanisław Grabski.

## Rezolucja w sprawie Kłajpedy.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Sejmowa podkomisja, wybrana wczoraj przez komisję dla spraw zagranicznych, przedłożyła dziś tej komisji następującą rezolucję w sprawie Kłajpedy:

1. Wzywa się rząd, by bezzwłocznie poczynił kroki, celem zabezpieczenia Polsce praw, które były jej wielokrotnie przyznane przez główne mocarstwa w postanowieniach i uchwałach Rady Ambasadorów w 1923 i 1924 roku, celem zapewnienia Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza.

2. Zarazem komisja spraw zagranicznych stwierdza niebezpieczeństwo, wynikające z tego stanu rzeczy, że rząd litewski stale głosi, iż Litwa pozostaje w stanie wojny z Polską.

W imieniu podkomisji odczyta tę rezolucję na komisji p. Stroński. Wszczęła się dyskusja, czy rezolucja ma być omawiana na plenum sejmu, czy też nie. Za omawianiem rezolucji przemawiali posłowie Dąbski (Wyzwolenie), Chomiński (Wyzwolenie) i Niedziałkowski (Piłs.), przeciw omawianiu wystąpili posłowie Zamorski i Seyda (ZLN.) i Stroński (Ch. D.). W głosowaniu za wnioskiem p. Dąbskiego oświadczyło się tylko 6 głosów. Wniosek upadł. Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Dziś popołudniu zgłosił się do premiera minister Zamoycki i zapoznał go z rezolucją komisji spraw zagr. co do Kłajpedy.

## Działalność P. K. K. P. w marcu.

ZAPAS WALUT WZROŚŁ O 3 MILJ. DOLARÓW. — ZWYŻKA MARKI  
WSKUTEK INTERWENCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Stan rachunków P. K. K. P. w dniu 31 marca br. wykazuje, że interwencja giełdowa wyjęta w celu stabilizacji marki, nie tylko nie zmniejszyła zapasu walut obcych, lecz przeciwnie podniosła go o 3 miliony dolarów w ciągu miesiąca marca. Obok tego zysku walutowego osiągnięto również wyższą markę, dolary oddawano bowiem po kursie 9350, odkupywano je zaś po kursie od 9200 do 9340. Zapas kruszców zwiększył się z

87,915.000 marek złotych do 89,621.000 marek w złocie. Zapas walut zagranicznych zwiększył się z 9,602.000 do 14,388.000 marek złotych. Pozycja rachunków zagranicznych „nastro“ zwiększyła się z 82,911.000 do 104,949.000 marek w złocie. Portfel wekslowy wzrósł bardzo znacznie od 67,216.000 do 138,650.000 miliardów marek, przy czem cały portfel P. K. K. P. składa się już niemal wyłącznie z weksli złotych, opiewających na przeszło 67 milionów franków w złocie.

## Arcybiskup Cieplak przybywa do Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Ksi. arcybiskup Cieplak przybył dnia 11 bm. do Rygi i przybędzie w niedzielę do Warszawy pociągiem pospiesznym z Wilna. Z ramienia rządu wyjeżdżają

do Turment na powitanie arcyb. Cieplaka minister kolei p. Tyszką, oraz przedstawiciele Prezydium Rady ministrów i ministerstwa oświaty.

## Z DNIA.

## BISKUPI FRANCUSCY PRZYBYWają DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Na zaproszenie episkopatu polskiego przyjeżdżają do Polski biskupi francuscy. Przyjazd mieć będzie charakter uroczysty i nastąpi w sobotę dn. 14-go czerwca do Poznania. Dostojnicy kościelni zabawią w Poznaniu trzy dni, potem projektowane jest zwiedzenie Łodzi, Częstochowy, Lwowa, Krakowa i G. Śląska. Ogółem pobyt ich w Polsce potrwa około dwóch tygodni. Przybędzie kardynał ks. Dubois, jego wikariusz generalny i trzech biskupów, między nimi ks. biskup Chaptal, znany ze swolich usiłowań zjednoczenia obrządku grecko-katolickiego z łacińskim, oraz monsignor Baudillart, rektor Instytutu katolickiego w Paryżu, członek Akademii francuskiej i prezydent komitetu katolickiego. Biskupi przybędą na zaproszenie, wystosowane przez ks. kardynała Balbora.

## WYROK W SPRAWIE SZCZEPANOWSKI-WIERZBICKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. W dniu dzisiejszym ogłoszony został wyrok sądu honorowego Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie zarzutów postawionych przez inżyniera Szczepanowskiego ze Lwowa przeciw posłowi A. Wierzbickiemu o sprzeczne z etyką postępowanie w sprawie kierownictwa Państwowych zakładów naftowych. Sąd w składzie superarbitra wicearbitra Moraczewskiego, oraz arbitrow ks. S. Czetwertyńskiego i p. J. Makulskiego postanowił uznać stanowisko p. A. Wierzbickiego w sprawie kierownictwa P. Z. N. jako zupełnie etyczne, bezstronne i bezinteresowne, a tem samem w zupełności zgodne z etyką poselską. Zarzuty, podnoszone w tej sprawie przez inżyniera Szczepanowskiego, wyrażone w liście do marszałka Sejmu z dn. 16 czerwca ub. r., oraz w polemice prasowej, uznano za bezpodstawne. Dodać należy, że wyrok został wydany 19 grudnia 1923 r. p. marszałek jednak mimo prośby pos. Wierzbickiego, ogłosił go dopiero dzisiaj, wskutek listu, wystosowanego w tej sprawie przez Z. L. N.

## GADULSTWO P. HAUSNERA.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 kwietnia. Komisja robót publicznych rozpatrywała dziś wniosek w sprawie wylewów ostatnich. Po zreferowaniu wniosku przez pos. Posackiego (brylistę) zabrał głos pos. Hausner (PPS.) i zamiast omówić piekącą sprawę regulacji rzek, przeszedł na ulubiony przez siebie temat i wystąpił przeciw p. Moskalewskiemu z zarzutami, że chce znieść ministerstwo robót publicznych. P. Hausner postawił pod adresem ministra robót publicznych cały szereg zapytań, tak, że zajął cały czas, nie pozwalając rozwinąć należytej dyskusji na temat właściwy. Po wysłuchaniu długich, odbiegających od tematu wywodów, komisja jednogłośnie uchwaliła rezolucję, wzywając rząd do poczynienia odpowiednich starań o uruchomienie regulacji rzek, chroniącej ludność od klęski na przyszłość.

## Wyrok rzeczoznawców.

Sprawozdanie rzeczoznawców spraw dza w zupełności tezę dotychczasowej polityki Francji w sprawie odszkodowań. Eksperti stwierdzili:

1. że Niemcy nie są zrażeni i że obecny nieporządek w ich życiu gospodarczym łatwo i stosunkowo w bardzo krótkim czasie może być usunięty;

2. że Niemcy mogą zapłacić odszkodowania bez osłabienia swej waluty i niszczenia swej produkcji.

3. że olbrzymie kapitały niemieckie są ulokowane za granicami Niemiec, tak, że krzyk niemieckich przemysłowców jest całkowicie nieusprawiedliwiony.

„Nasz projekt” — powiada raport Davesa — „jest oparty na przeświadczeniu, że trwające dotąd zarządzenia, o ile one gospodarczą działalność Niemiec krepują, będą zniesione, a to z tą chwilą, gdy Niemcy rozpoczną przeprowadzać wypracowany przez nas plan. I dalej, „że te zarządzenia wejdą z powrotem w życie tylko wówczas, gdy Niemcy jawnie zwrócą się przeciw dobrowolnie przyjętym warunkom. W tym wypadku będzie rzeczą rządów państw będących wierzycielami, ustalić naturę sankcji i tak je przeprowadzić, żeby były skuteczne”.

Otóż Francja niewątpliwie obecnie zażąda, aby wielkie mocarstwa przedewszystkiem porozumiały się i ustaliły naturę tych sankcji, które zgodnie i solidarnie przeprowadzą, jeśli Niemcy przyjąwszy warunki ustalone przez rzeczoznawców następnie spróbowałyby z zobowiązań tych się wylamać.

Francja nauczona doświadczeniem nie może przyjąć projektu rzeczoznawców bez takiej uprzedniej gwarancji, że projekt ten będzie przez Niemcy wykonany, i że nie będzie zmuszoną ponownie, samej sobie przez wielkie mocarstwa pozostawiona, jak w walce nad Ruhrą, o wykonanie przez Niemcy zaciągniętych zobowiązań, narzuconej walki znowu podejmować i do ostateczności prowadzić.

Punkt ciężkości więc w kwestji odszkodowań leży po raporcie Davesa w rokowańach między Francją i głównymi mocarstwami, co do wyboru sankcji, które będą przez entente solidarnie i bezwzględnie wykonane, jeśli Niemcy zaciągniętych ponownie zobowiązań usiłowały ponownie w bliższej lub dalszej przyszłości nie wykonywać.

## Atak Rosji na Rumunję.

Wyrażając w wywiadzie z rosyjską agencją teleg. sprawę konferencji wiedeńskiej, Litwinow, zastępca komisarza ludowego dla spraw zagr. oświadczył, iż rząd rumuński zdawał sobie sprawę, że poruszenie kwestji Besarabskiej jest rzeczą nieuniknioną, oraz, że ustaleniu normalnych stosunków stały na przeszkodzie nie sprawy finansowe — choć, zdaniem Litwinowa, związkowi sowieckim przypadła od Rumunii po ostatecznym obliczeniu suma jednego milarda lei złotych — lecz właśnie sprawa okupacji Besarabji. Rząd rumuński — mówi Litwinow — wiedział, że rząd sowiecków będzie zasądził samostanowienia narodowe, która wymagała już wielu ofiar terytorjalnych ze strony Rosji sowieckiej. Dlatego też rząd sowiecki zaproponował plebisycet, a nie domagał się powrotu Besarabji do Ukrainy na podstawie praw historycznych. Stanowisko delegacji rumuńskiej, według Litwinowa, tłumaczy się faktem ratyfikacji protokołu besarabskiego przez parlament francuski, co w Rumunii zostało zrozumiane, jako żądanie zerwania rokowań. Oswoiwszy się z myślą, że kwestje międzynarodowe decydowane bywają przez Paryż lub Londyn, Rumunia zapomniała o niezależności swej polityki międzynarodowej. Rząd rumuński — mówi dalej Litwinow — jest mniej odpowiedzialny za zerwanie rokowań niż Poincare. Konferencja wiedeńska przypomni światu istnienie na południo-wschodzie Europy zagadnienia terytorjalnego niesłychanej wagi, które nie może być rozwiązane wbrew woli sowiecków. Francja i Anglia, twier-

Wspaniały dramat w 6 aktach, według powieści Henryka Heinego: (DON RAMIRO)

## ZEMSTA ZA GROBU

W głównej roli: CARTELLIERI i M. HEUFELD.

Wspaniałe zdjęcia — bogata wystawa — doskonała gra artystów — masowe sceny. Kino „LEW“.

## Juljan Marjan baron Brunicki

Posel Ziemi Stryjskiej do byłego Sejmu Krajowego, członek korespondent Akademii Umiejętności, były członek Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, Prezes Okręgowego Towarzystwa Gospodarskiego, Nosta Związku Ziemi, Rady Nadzorczej „Rolnika”, członek G. N. Sokoła, Gwiazdy w Stryju i t. d. właściciel dóbr

urodzony 10 grudnia 1864, zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami dnia 9 kwietnia 1924 w Podhorcach.

Pogrzeb po odprawieniu Mszy św. odbędzie się dnia 12 kwietnia 1924 r., o godz. 11 przedpołudniem w Strzałkowie koto Stryja.

ZONA I SYNOWIE.

Osobnych wiadomości nie rozsyła się.

dził Litwinow, będą jeszcze żałować, iż sankcjonowały okupację Besarabji. Zagadnienie besarabskie mieć będzie wielkie znaczenie podczas rokowań londyńskich. Konferencja wiedeńska stanowi ostrzeżenie dla mocarstw, niemających własnego interesu w ratyfikacji protokołu besarabskiego.

Zastanawiając się następnie nad stanowiskiem poszczególnych państw wobec tej sprawy, Litwinow oświadczył, iż wszyscy powinni zrozumieć, że wszelkie poparcie, udzielone Rumunii w

sprawie besarabskiej, stanowić będzie akt wrogi wobec związku sowieckim i będzie poniekąd przyjęciem pośredniego udziału we „wtargnięciu” na terytorium sowieckie. W zakończeniu Litwinow wyraził przekonanie, iż rząd rumuński rychło się przekonają, że wszy stkie inne kraje potępiają „wtargnięcie” do Besarabji i domagają się ustanowienia tam porządku, jaki w całkowitej swobodzie określa zamieszkujące te ziemie 3 miliony ludności.

## Uchwała komisji odszkodowań.

Paryż. (PAT.) Komisja odszkodowań odbyła dziś popołudniu oficjalne posiedzenie, na którym powzięła jednomyślnie następującą uchwałę: Komisja odszkodowań skłonna jest w zakresie przysługujących jej uprawnień przyjąć wnioski rzeczoznawców oraz zaproponowane przez nich metody, zaleca przeto interesowanym rządów przyjęcie tych postanowień sprawozdań, które należą do zakresu działania rządów. Komisja odszkodowań jest jednak zadowolona inicjatywę swoją i aprobatę

odroczyć do chwili wypowiedzenia się rządu niemieckiego co do gotowości swojej współpracy według wniosków postawionych w projektach rzeczoznawców. W tym celu komisja odszkodowań wysłucha 17 kwietnia br. opinii delegatów rządu niemieckiego, o ile rząd niemiecki nie będzie wolał udzielić swojej odpowiedzi w drodze pisemnej. Powyższa uchwała komisji odszkodowań została już podana do wiadomości niemieckiej komisji ciężarów wojennych.

## Mussolini reorganizuje gabinet.

Rzym. (PAT.) Jest rzeczą prawdopodobną, że wszyscy obecni ministrowie złożą swe teki do dyspozycji Mussoliniego. Możliwym jest również, że gabinet przedstawi się w niezmienionym składzie parlamentowi i dopiero później Mussolini zreorganizuje go na nowych podstawach. Wedle obiegających tu pogłosek ministerstwo kolonii ma być przyłączone do ministerstwa spr. zagr. Wobec tego, że obecność w gabinecie generała Diaza i admirała Thaon di Revelle wydaje się nie być konieczną, prawdopodobnie Mussolini przychylili się do kilkakrotnie już porawianych próśb generała Diaza i admira-

ła Thaon di Revelle o zwolnienie. Jako następcę gen. Diaza wymieniają gen. Giardino i Giorgio. Przy reorganizacji gabinetu przypuszczalna jest nominacja ministra spr. wewn. (Jak wiadomo Mussolini ożróżczył prezydentury i teki spr. zagr. kierując obecnie sprawami wewnętrznymi). Jest prawdopodobnym wreszcie utworzenie ministerstwa komunikacji, które obejmie obecne min. robót publicznych i administrację poczty i telegrafów. Projektowane reformy miałyby na celu ulepszenie administracji i powiększenie oszczędności.

## Niemieckie banialuki o Polsce.

Berlin. (AW.) „Lokal Anzeiger“ na naczelniem miejscu zamieszcza korespondencję z Warszawy, która przeprowadzona jest szeregiem złośliwości zarówno pod adresem państwa jak i narodu polskiego. Autor przedstawia Polaków jako naród niepoważny i mało zrównoważony, mówi o Polsce jak o państwie bałkańskim, podając na fantastyczniejsze opowieści o strojach, sposobie życia itp. Korespondencja zaczyna się od twierdzenia, że ulice

Warszawy przepelnione są Ormianami, Cyganami, Tatarami, a przede wszystkim ról się od milionów żydów w strojach lewantyńskich. Marszałek Foch — według opowiadania korespondenta przyjechałszy do Warszawy nie mógł otuznać się z zdumienia z powodu gór błota, które rzekomo wznosiły się na pryncypalnych ulicach. (Uwaga: Foch był jak wiadomo w maju).

## Bójka w parlamencie angielskim.

Londyn. (Tel. wł.) 11 kwietnia. W parlamencie angielskim Buchanan, członek partji pracy obrzucił w dyskusji lorda Amery, ministra marynarki w gabinecie Baldwina, stekiem nieparla-

mentarnych wyrażań, jak np. „mała świnią” itd. Doszło do bójki między posłami, tak, że z trudnością rozłączono walczących. Po przywróceniu porządku Buchanan przeprosił łzami.

## Sytuacja w Jugosławiji.

Chorwacka „Riječ” zaznacza, iż stosunki między dotychczasową koalicją rządową i poszczególnymi grupami opozycji zaostrzyły się co prawda ostatecznie, lecz do spełnienia pogroźki opozycji, która planowała w pierwszym momencie zwołanie do Zagrzebia własnego kontrsejmu, nie dojdzie. Jednocześnie „Novosti” zwraca uwagę, że ostatni kryzys gabinetu i sejmu rozstrzygnięto w sposób nieparlamentarny a że dzisiejszy blok opozycyjny przedstawia właściwą większość narodu i społeczeństwa. Podług gazety „Jutro” poszczególne stronnictwa rozpoczęły już akcję przedwyborczą. Dotyczy to szczególnie partji chłopskiej i nowego samodzielnego klubu demokratycznego Davidovica. Także Paśić polecił przywódcom swego stronnictwa, by zorganizowali na wielką skalę przygotowania wyborcze w swych okręgach. Paśić sam uważany jest obecnie w kołach politycznych, jako nieoficjalny, przez nikogo nie mianowany, lecz faktycznie wszechwładny dyktator. Z drugiej zaś strony nowy organ Davidovicia „Reč” zamieszcza artykuł wstępny ministra Pribičewicza (demokrata-dyssydent) dowodzący, że demokraci współdziałać mogą odtąd tylko z partiami stojącymi na gruncie państwowym a nie mają zaufania ani do chorwackiego Radića ani do słoweńskiego Koroszcza ani też mahometanśkiego Spaha.

## Rozwój antysemityzmu w Rumunji.

W piśmie „Universul” podkreślają nieoczekiwanie duże rozmiary, jakie przybiera ostatnio w kraju ruch antysemityczny, który powstał pierwotnie na terenie nacjonalistycznych organizacji studenckich, lecz teraz przenosi się też na szersze sfery społeczeństwa, wyrażającego obawę przyszłej przewagi żydowskich żywiołów w inteligencji krajowej. Przeważna większość opinii rumuńskiej stoi pod tym względem za ułodzieżą kierunków narodowych.

## Litwa i Łotwa a Polska.

Teleg. „Rzpltej” donoszą z Wilna: Łotewski dziennik „Jaunakas Sinas”, pisząc o obecnych stosunkach rosyjsko-łotewskich, oświadcza:

Łotwa i Litwa są w stosunku do swoich sąsiadów bardzo małe. Grozi im więc ze strony tych sąsiadów niebezpieczeństwo. Oba kraje mają zatem wiele wspólnych celów. Podobno zbliżeniu łotewsko-litewskiemu stała na przeszkodzie stosunki Łotwy z Polską i spór polsko-litewski. Zbliżenie więc łotewsko-litewskie byłoby rzekomo niekorzystne dla Polski. Jeśli jednak Polska nie ma względem Litwy żadnych zamiarów agresywnych, to zbliżenie Łotwy i Litwy mogłoby pośredniczyć w zbliżeniu litewsko-polskim. Stosunki polsko-łotewskie nie przeszkadzały nawiązaniu stosunków Łotwy z Litwą.

Oprócz tego Litwa jest najbliższym sąsiadem Łotwy i chroni jedną trzecią część lądowej granicy litewskiej. Jeśli Litwa będzie silna to trzecia część granicy litewskiej będzie bezpieczna. Lecz gdyby Litwa runęła, to i stanowisko Łotwy byłoby trudniejsze. Bez niepodległości Litwy Łotwa nie mogłaby utrzymać i swej niepodległości.

Zjednoczenie takie wzmocniłoby stanowisko obu krajów w życiu międzynarodowym. Gdyby związek ten objął wszystkie trzy państwa Bałtyckie: Litwę, Łotwę i Estonję, to w ten sposób powstałby silny czynnik równy przedwojennej Bułgarii czy Belgii. Litwa jest obecnie zupełnie odosobniona i ma tylko dwa wyjścia: albo wejść w skład Polski, albo połączyć się z Łotwą. Litwa wybierze prawdopodobnie drugą alternatywę.

# Dziś 12. bm. (sobota) PREMIERA w „Marysieńce i „Koperniku“!

Nadzwyczajnie emocjonujący dramat o silnych i wspaniałych akcentach, zarówno inscenizacyjnych jak psychologicznych w 9 akt. p. t.

## Kobieta z milionami czyli Strzał w operze paryskiej.

### STRAJK WĘGLOWY W LIKWIDACJI

Warszawa, (Tel. wł.) 11 kwietnia. Strajk na G. Śląsku został zupełnie zlikwidowany. W Zagłębiu przez cały dzień wczorajszego toczyły się rokowania, w czasie których robotnicy oświadczali, że godzą się na niższe płac. Właściciele kopalń wyrazili opinie, że zmiana umowy zależy od rozstrzygnięcia Rady zarz. przemysłu górnośląskiego. Dziś o godz. 2 w nocy odbyło się posiedzenie Związku zawodowego górni, na którym postanowiono odbyć jutro o godz. 18 jeszcze raz wspólną konferencję z przedstawicielami przemysłowców. Istnieje nadzieja, że strajk będzie zlikwidowany.

### UBEZPIECZENIA W DOLARACH.

Warszawa, (Tel. wł.) 11 kwietnia. Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zniósł dotychczasowe ograniczenia co do ubezpieczeń w dolarach, oraz co do kontroli nad związaniem z tem obrotem pieniężnym. Dla należytego jednak zabezpieczenia interesów zabezpieczonych zatrzymane zostały kaucje, które składane są przy zawieraniu umów ubezpieczeniowych w dolarach.

### SŁUBOWANIE P. KARPIŃSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.) 11 kwietnia. Zgodnie ze statutem Banku Polskiego, prezes Komitetu organizacyjnego i Rady nadzorczej Banku Polskiego p. St. Karpiński złożył wczoraj w Belwedrze uroczyste ślubowanie.

### P. HANECKI U PREMIERA.

Warszawa, (Tel. wł.) 11 kwietnia. Dziś przyjął premier p. Haneckiego, komisarza sowieckiego dla handlu zagranicznego, oraz posła S. S. S. R. w Warszawie p. Obelofski. P. Hanecki wyraził premierowi podziękowanie za pomoc, okazaną mu przez władze polskie, oraz prosił o dalsze poparcie w poszukiwaniu pamiętek po Leninie.

### † ST. BOGUCKI.

Warszawa, (Tel. wł.) 11 kwietnia. Dziś rano zmarł na aneurizm serca znany śpiewak i reżyser opery warszawskiej, oraz kierownik szkoły muzycznej St. Bogucki.

### Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, (PAT.) Na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady ministrów powzięto następujące uchwały: 1. projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o podwyższeniu stawek podatku dochodowego od dochodów i uposażeń służbowych, emerytur i zaopiekowania prac. 2. projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o podwyższeniu podatków gruntowych. 3. projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

### P. THUGUTT W LONDYNIE.

Londyn, (PAT.) Przyjechał tutaj z Paryża poseł Thugutt, który odbywa 12-tę konferencję z przedstawicielami tutejszego świata politycznego, a zwłaszcza z członkami Labour Party. Między innymi konferował p. Thugutt z podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Ponsobynem, z podsekretarzem stanu Greenwedem, kierownikiem departamentu wschodniego w Foreign Office Mounseyem. Przedmiotem rozmów były zapewnienia p. Thugutta o bezwzględnie pokojowym nastroju Polski oraz o trudnościach, z jakimi Polska włączy przy załatwianiu spraw mniejszości narodowych.

## SEJM.

### Ustawa o ochronie lokatorów została zatwierdzona.

#### Pożyczka francuska. — Kontyngent rekruta na rok 1924.

Warszawa, (PAT.) Po odczytaniu interpelacji, między innymi interpelacji posła Hertza w sprawie zerwania pieczęci sądowych przez Niemców w Bydgoszczy zapieczonego lokalu Deutschensbundu, odesłano w pierwszym czytaniu do komisji skarbowej ustawę siemplową, a do komisji robót publicznych ustawę o mianach przysięgłych.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy, upoważniającej rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki, zaciągniętej u rządu francuskiego.

Posel Roguła (Klub białor.) protestuje przeciw pożyczce, uważając, iż jest ona produktem dobrej dyplomacji i zaciągnięta jest, zdaniem jego, nie na cele gospodarcze, lecz militarne.

Sprawozdawca p. Zdziechowski, odpowiadając na podniesione przez przedmówcę pytania, wyjaśnia, iż pożyczkę zaciągnięto w chwili, gdy prawomocnym stało się jej zatwierdzenie przez senat francuski. Co do użycia jej, to wskutek postanowienia przez rząd bardzo szerokiego pełnomocnictwa, związanych ze sanacją skarbu, ustawa w duchu tych pełnomocnictw upoważnia rząd do użycia tej pożyczki na najpilniejsze wydatki inwestycyjne wedle uznania rządu. Zabezpieczenie jej jest wyraźnie wskazane w ustawie, gdyż może ona być zabezpieczona majątkiem państwowym, z wyjątkiem przytoczonym w samej ustawie.

Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. P. Zygmunt Seyda przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o zaaprobowanych przez senat poprawkach do projektu ustawy o ochronie lokatorów.

W głosowaniu przyjęto poprawkę senatu, aby użyto wyrazów „lokator i sublokator”, zamiast słów „najemca i podnajemca”. Przyjęto również poprawkę senatu, rozszerzającą opiekę ustawy nad kooperatywnymi kolejami, mającymi pomieszczenia w budynkach kolejowych. Dalej przyjęto poprawkę, zwalczaną przez p. Wierzbickiego, w sprawie domów fabrycznych i kopalnianych. W sprawie pomieszczeń w hotelach, zajmowanych przynajmniej od roku przyjęto poprawkę senatu, że ochrona ta dotyczy tylko eksmisji, nie zaś ceny. Pozatem przyjęto poprawkę senatu, że właściciel domu dostarczy lokatorowi równowartościowego mieszkania i że przeprowadzka ma się odbyć na koszt właściciela domu w wypadku eksmisji. Odrzucono natomiast poprawkę senatu, która żądała zniesienia obowiązku właścicieli utrzymywania domów w stanie do użytku zdatnym. Wreszcie przyjęto poprawkę senatu, że ustawa będzie

obowiązywać z dniem 1 miesiąca następującego po dniu jej ogłoszenia. Inne poprawki senatu przyjęto względnie odrzucono w myśl wniosku sejmowej komisji prawniczej. Wraz z ustawą przyjęto rezolucję, aby nie pozbawiać mieszkani służbowego urzędników redukowanych, a nadto wzywającą rząd, aby coinal dokonane już wypowiedzenia mieszkani powyższego typu. Na tem głosowanie ukończono.

Marszałek zapowiedział, że ustawa będzie odesłana do ogłoszenia (tzn. wejdzie w życie 1 maja).

Po referacie p. Dymowskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ratyfikacji umowy z Jugosławiją.

P. Polakiewicz referował ustawę o poborze rocznika 1903 w kontyngencie rekruta na rok 1924 i o rozszerzeniu mocy ustawy dotychczas obowiązującej o powszechnej służbie wojskowej na Śląsk, Spisz i Orawę. Konstytucja zapowiada, że pobór rekrutów może się odbyć tylko za każdorazowym pozwoleniem władz ustawodawczych. Dłuzsza ustawa jest więc normalnym corocznym zjawiskiem. Poza zezwoleniem na pobór ustala ona kontyngent rekruta na rok 1924 na 150.000 ludzi. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie po krótkim przemówieniu p. lskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o organizacji konsulatów i o czynnościach konsułów.

Dalej zgłosił p. Sommerstein imieniem komisji prawniczej rezolucję, wzywającą rząd do unormowania opłat sądowych w Małopolsce i na Śląsku cieszyńskim z uwzględnieniem stawek przedwojennych. Rezolucję komisji przyjęto.

Przystąpiono do ustnego sprawozdania o wniosku klubu ukr. w sprawie pogwałcenia przez ordynację Zamojskich praw serwitutowych leśnych w województwie lubelskim. W sprawie tej wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Malinowski, Okoń, Niska (PPS.), Skrzyba (KI Ukr., Kawecki i Wasynczuk. Wszyscy mówcy domagali się rewizji stosunków serwitutowych wogóle.

Izba przyjęła wniosek komisji o wybór specjalnej komisji, złożonej z 5 członków.

Na tem obrady przerwano. Między zgłoszonymi do laski marszałkowskiej wnioskami, jest wniosek klubu Z. L. N. o energiczne wystąpienie przeciw komunistom.

Termin następnego posiedzenia będzie ogłoszony później. Przewodniczący wice-marszałek Seyda zamknął posiedzenie, życząc posłom wesolych świąt.

## SENAT.

Warszawa, (PAT.) Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji o ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Po przemówieniu sen. Buzka i Mendelsona, omówił sprawozdawca sen. Biały w dłuższym przemówieniu poprawki, zgłoszone w toku dyskusji. W głosowaniu po odrzuceniu prawie wszystkich wniosków mniejszości i poprawek, zgłoszonych w toku dyskusji, przyjęto ustawę w brzmieniu konsylnym wraz z poprawkami komisji. Z ważniejszych poprawek, wprowadzonych w ten sposób do ustawy, należy wymienić poprawkę, w myśl której dopuszczono kobiety wieku od lat 18 do 40 do pomocniczej służby wojskowej w charakterze ochotniczek, poprawkę w sprawie podatku, która winna być zatwierdzona drogą specjalnej ustawy, przyczem fundusze, uzyskane z tego podatku, przeznacza się na cele obrony państwa, poprawkę, w myśl której osoby, pragnące wstąpić w związek małżeński przed odbyciem służby wojskowej, musiałby uzyskać zezwolenie władzy wojskowej. Ponadto przyjął senat rezolucję komisji, wzywającą rząd do zaliczenia całego czasu służby wojskowej ochotniczej z r. 1920, oraz do przedłożenia projektu ustawy o fizycznym wychowaniu młodzieży i przysposobieniu wojskowym i składaniu sprawozdań corocznych o wszystkich warunkach wykonania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, tak, aby ciała ustawodawcze mogły, uwzględniając sytuację polityczną państwa, zastanowić się nad możliwością zmniejszenia ciężarów wojskowych, a zwłaszcza nad skróceniem czasu służby. Przyjęto też rezolucję sen. Dobruckiego, wzywającą rząd do przedstawienia do dwóch miesięcy przepisów wykonawczych, dotyczących zakazu wyjazdu za granicę dla osób w wieku obowiązującym do służby wojskowej.

Następnie po przemówieniu sprawozdawcy sen. Szwachowskiego, przyjęto bez zmian kilka ustaw, dotyczących sądownictwa w województwie śląskim, oraz ustawę o władzach górniczych.

Przystąpiono do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Ustawę upoważniającą rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki zaciągniętej u rządu francuskiego przyjęto bez zmian.

Następnie przystąpiono do ustawy o ratyfikacji traktatu w St. Germain, którą w głosowaniu imiennym przyjęto 44 głosami przeciw 15.

Następnie po referacie sen. Nowodworskiego o ustawie przywracającej moc ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Senat przyjął ustawę z rezolucją, wzywającą rząd do przedłożenia nowej ustawy w tej sprawie.

Przyjęto również po referacie sen. Adelmanna i przemówieniu sen. Zdanowskiego ustawę o opłatach od gry na rzecz Towarzystwa Czerwonogę Krzyża.

Następnie sen. ks. Boll referował sprawę doraźnej pomocy dla ludności rolniczej, dotkniętej powodzią. Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego przyśpieszenia z pomocą ludności dotkniętej powodzią.

Dalej sen. Buzek referował ustawę o przewidywanym budżetowym na II. kwartał br.

Ustawę o poborze rocznika 1903, o kontyngencie rekruta na r. 1924 i o rozciągnięciu mocy obowiązującej tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej na obszar województwa śląskiego, Spysza i Orawy przyjęto bez zmian. Zezwala ona na dokonanie poboru i przewiduje kontyngent zaczętych na rok bieżący 150.000 rekruta.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego posiedzenia odbędzie się 6 maja br.

### OBRADE SYNODU PRAWOSŁAWNEGO.

Warszawa, (PAT.) Rozpoczęły się obrady synodu biskupów cerkwi prawosławnej w Polsce pod przewodnictwem metropolity Dyonizego i w obecności arcybiskupa Teodozego i biskupów Aleksandra i Aleksego. Sesja synodu potrwa około tygodnia. Na porządku dziennym obrad znajduje się szereg ważnych spraw dotyczących cerkwi prawosławnej w Polsce.

### ZMIANA USTROJU PIENIĘŻNEGO.

Warszawa, (AW.) Wczoraj opracowany został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego. Rozporządzenie to reguluje kwestje walutowe związane z otwarciem Banku Pol. Ma się ukazać w najbliższych dniach.

Warszawa, (AW.) Zasadnicze przejęcie PKKP przez Bank Polski zostało już ustalone. W najbliższych dniach rozpoczyna się szczegółowe prace rachunkowe, celem umożliwienia zawarcia umów formalnych niezwłocznie po ukonstytuowaniu się Banku Polskiego.

### WPLYWY PODATKOWE W MARCU.

Warszawa, (PAT.) W przeciągu marca wpłynęło do kas skarbowych Rzplitej z wyjątkiem G. Śląska z czterech głównych podatków bezpośrednich 55,6 miliona franków w zlocie, z innych podatków bezpośrednich 11,6 miliona franków zł., ze wszystkich podatków pośrednich 17,6, z opłat stemplowych 5,9, z monopolu 8,4 miliona zł., co daje sumę 87,7 miliona franków w zlocie.

### OBYWATEL RZESZY W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, (PAT.) Jak się dowiadujemy jeden z posłów do obecnego sejmiku gdańskiego jest obywatelem Rzeszy niem. Posłem tym jest kupiec Hus sen, należący do niem. gdańskiej partii ludowej. Fakt ten stwierdza wyraźnie pogwałcenie konstytucji gdańskiej, która postanawia, że prawo zasiadania w sejmie przysługuje tylko obywatelom gdańskim.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## NA SWIĘTA

poleca najswiezsze transporty  
pięknego i trwałego

## OBUWIA

dla Pań, Panów i młodzieży  
(z pełną gwarancją)

Chrześcijańska Spółka

HERA<sup>1874</sup> Lwów.

Rynek 34  
(dom  
Stadtmüllera)

P. T. Urzędnikom, i uczącej się młodzieży  
opust.

Instytucjom na raty.

## W sprawie biblioteki śp. Ryskiego.

W odpowiedzi na artykuł p. J. G. p. t. „Zlekceważony zapis obywatelski” umieszczony w 74 Nr. „Kurjera Lwowskiego”, uważam za swój obowiązek odeprzeć te zarzuty postawione tam pod adresem poprzedniego Zarządu Czytelni Akademickiej, w którym jako zastępca przewodniczącego kierowałem pracami w bibliotece. Po objęciu funkcji bibliotekarza, jeszcze w jesieni 1921 roku w Zarządzie kol. Bertoniego, zastałem bibliotekę Czytelni w ubolewaniu godnym stać. — Na 10.500 dzieł w 12.319 tomach, z czego 500 było skatalogowanych, prochy i nieporządek świadczyły o kilkuletnich zaniedbaniach i zatarły ślady pracy zarządów bar-dziej dbałych o dobro Towarzystwa. Oczyszczenie lokalu i księgozbioru, skatalogowanie i przeprowadzenie dokładnej ewidencji dzieł pozycyjnych jeszcze przed laty, zinventaryzowanie ruchomości, a wreszcie usunięcie bezużytecznych rękopi-sm, celem zwiększenia pojemności szczupłego lokalu, pochłonęło długie dwa lata szarej pracy, tej pracy, o której potocznie staższe mówią autor artykułu w „Kurjerze Lwowskim”, a którego pojawienie się w prasie, najmówniejszej świadczy, jak niewdzięczna jest tego rodzaju praca, gdyż dziesiątki i setki godzin spędzone w prochu bibliotecznym zostają następnie skwar-fikowane, jako karygodne zlekceważenie publicznego zapisu. Zarząd Czytelni Akademickiej tak kol. Bertoniego jak i ostatni kol. Derynga jeżeli nie odebrał biblioteki śp. Ryskiego, to uczynił to ze smutnej konieczności, tak samo, jak z konieczności wziął się do szarej i niewdzięcznej pracy porządkowania zaniedbanej biblioteki Czytelni Akademickiej, jak wreszcie z konieczności nie mógł otworzyć przez czas dłuższy księgozbioru dla użytku młodzieży.

Byłoby wielką nierozwagą sprowadzać 300 dzieł nowych do nieskatalogowanej biblioteki na to, by nie znalazły miejsca na półkach powiększyły tylko panujący nieporządek, nie będąc i tak dostępnymi dla młodzieży. Przechowanie w Ossolineum dawało rekojmie, że nic nie zostanie uronionem z publicznego zapisu, owszem nawet, że książki te będą lepiej zachowane, niżby to mogło być miejsce w szczupłym lokalu Czytelni. Służące stwierdza autor artykułu, że pani Z., krewna zmarłego interesowała u b. przewodniczącego p. Derynga. Tenże obliczając zająć się tą sprawą, zwrócił się do mnie jako do kierownika biblioteki i polecił ją załatwić. Z wyżej jednak przytoczonych względów musiałem odmówić przeprowadzenia natychmiastowej przeprowadzki, pozostawiając tę sprawę do chwili obecnej, kiedy to bez szkody, a z korzyścią dla Czytelni może być uskutecznione.

Natomiast stwierdzić muszę z całą stanowczością, że mylną jest wiadomość, jakoby Czytelnia Akad. w czasie mej 2½-letniej działalności jako bibliotekarza otrzymała jakiegokolwiek urgensy ze strony Ossolineum. Józef Zieliński.

## „RGZWÓJ” dz. VI. urządza w niedzielę 13 kwietnia b. r. zebranie w Zakładzie św. Teresy o godz. 6-tj popołudniu, na którym J. W. P. Toporowski wygłosi II część odczytu p. t.: „Problem żydowski, a Polska”. Po odczycie dyskusja. Uprasza się o liczne przybycie. n1949

**GASTON BERARDI**  
**Szybka decyzja.**  
Hopkins i Bullock, grając ecarte i podnosząc coraz bardziej stawki, gdy już wyczerpali stawki, jak najbardziej szalone, aż do jachtu, który nas wiozł, postanowili w ostatniej partii grać o swoje życie: przegrywający miał sobie w łeb strzelić. Hopkins wygrał.  
— Daję ci godzinę czasu, rzekł chłodno, wstając od stołu.  
I jał przechadzać się długimi krokami po pomoście z zegarkiem w ręku. Od czasu do czasu, zbliżał się do kajuty, do której Bullock udał się był z rewolwerem w ręku, aby „napisać kilka listów” i wolał do niego przez drzwi, tak jak niegdyś wolano w bufetach kolejowych.  
— Masz jeszcze trzydzieści minut czasu... Jeszcze tylko siedemnaście minut!...  
Nie mogłem ich tak zostawić. Czyż można wiedzieć, jak daleko może zejść dwóch zawziętych yankesów? Trzeba się było zdobyć na krok stanowczy. Chodząc obok Charley'a, nalewałem mu od czasu do czasu takie porcje wódki, że zanim upłynęła godzina, wyciągnął

## DAR ZAMOJSKICH.

Władysław i jego siostra Maria hr. Zamojska ofiarowali narodowi dobra kurnickie i zakopiańskie. Dar to królewski, z którym społeczeństwo powinno się zapoznać i ocenić należycie jego znaczenie.  
W obręb ordynacji zakop. wchodzi znaczna część Polskich Tatr, Dolina Kościeliska i perła naszej Szwajcarii — Morskie Oko. Obszar obejmuje 18 tysięcy morgów, w tem 1616 morgów hał, 6000 morgów nieużytków stanowiących gorsze lub lepsze zbocza górskie, reszta lasy. Należą tu wytwórnie miazgi drzewnej i tektury, tartak, szkoła żeńska gospodarstwa w Kuźnicach (t. zw. cepculki) założona przez Jadwigę hr. Zamojską w 1889 r. Nie kusząc się o opis całej ordynacji chciałbym na tem miejscu przedstawić znaczenie hał tatrzańskich, wchodzących w skład daru Zamojskich ze stanowiska rolniczego.

Komuż o nie są znane szmaragdowe kobleryce tulące się do ścian skalistych olbrzymów, które jakby z zazdrością strzegły tych skarbów zieleni hał. Na nich to pędzą mamy żywot „kierdele” owiec urzyciemniając brzękiem „kłapaczy” ucho znużonego taternika. A jednak te skrawki ziemi rodzące skąpa ruń, które dla laika są bez znaczenia, a przedstawiają chyba tylko wtedy, gdy spocznie nań oko malarza — mają i to dużą wartość. „Pańskie” hale przechodziły różne koleje losu, drogą kupna lub długoletniej dzierżawy dostawały się w ręce górali. Hale chłopskie wznosiły się w dobrą zarówno Zamojskich, jak Uznańskich, a taka mozaika stanu posiadania nie pozwalała na rozwinięcie racjonalnej gospodarki pasterniczej. Hale wielkiej i małej własności pozostają w nader opłakanym stanie. Darń wyniszczona przez ciągłe wypasanie, a nie podsiwana i nawożona nierównomiernie dziczo i niszczy; lawiny i roztopy wiosenne znoszą wąż warstwę urodzajnej gleby, a na ich miejsce ukazują się „piargi” powiększając z roku na rok nieużytki. Jak dalece zmniejszała się użytkowość hał ilustruje kilka dat cyfrowych: w Dolinie Kościeliskiej na parceli około 50 morgowej wypasło się w r. 1874 — 800 owiec prócz pewnej liczby krów, koni; w r. 1901 na całym obszarze dóbr Zamojskiego (808 ha) wypasło się zaledwie 2566 sztuk owiec, a w 1922 — 2669. Z roku na rok ilość wypasających się na halach owiec spada, a mimo to wzrasta pogłowie owiec w Tatrach i Podhalu tak w roku 1910 — wynosiło 32.974 w roku 1921 — 37528 owiec. Zwykłe te tłumaczyć należy powrotem górali do ubiorów ludowych jako praktyczniejszych i trwalszych, pozatem przemysł łódzki i skórnicy poszukuje wełny i kozuchów. Górale nie mogą wykarmić na halach paszą koło domostw, na miedzach i nieużytkach.

się na kanapce. Potem wszedłem do kajuty Bullocka, który chcąc niezawodnie powetować sobie brak alkoholu na tamym świecie, sówitemi libacjami ofiarnymi zakrapiał pisanie swojego rozperządzenia ostatniej woli i zamknąłem go następnie w tej kajucie, wyjąwszy dla przezorności naboje z rewolweru.  
Opatrzność, która — jak powiadają — w swej szczególnej pieczy śmiertelników wielbieli Bachusa, rozpostarła nad obydwojma groźnymi przeciwnikami dobroczynny, długi sen, który przynosi ze sobą zapomnienie. Nazajutrz nikt, ani słówkiem, nie wspominał o burzliwych perypetiach dnia poprzedniego. Nie jestem jednak zupełnie pewny, czy w duszy Charley'a nie pozostała przecież niejasna uraza do niesłownego dłużnika, u którego nie chciał dochodzić swej wierzytelności.  
Na szczęście zbliżyliśmy się do celu podróży. Byliśmy już siedemnaście dni na statku, a w dwa dni później, o zapowiedzianej naprzód godzinie, zarzuciliśmy kotwicę naprzeciw Colombo, którego świetlany obraz rozciągał się przed naszymi zachwyconymi oczyma, ukazując nam kołyszące się palmy i jasne domy o pstrych werandach. Co za radosna perspektywa przed nami, jakie pragnienie ruchu i czynności, po uwolnieniu się z więzienia na statku! Jaka

Bogactwo Szwajcarii polega głównie na użytkowaniu hał. Ks. Schatzmann (1804) był jeden z pionierów idei gospodarstwa leśnego, po nim objął kierownictwo prof. Strüby a w okresie 30-letniej pracy zdołał ująć w odpowiednie ramy gospodarstwo i doprowadzić je do rozkwitu. Zorganizował Związek liczący ponad 7000 członków, którzy mają w swym posiadaniu przeszło 1.340.000 ha hał. Austria jest również w stadium organizacji, a połączywszy się z bawarskim towarzystwem hał i pastwisk, stworzyła o silnych podstawach towarzystwo idące w ślady Szwajcarii. Tylko w Polsce zaległa ciższa — ma ona w swym posiadaniu 33.185 ha hał i polonin, o stanie ich już wspomnieliśmy a mimo to znalazłszy się w dobrych rękach pod odpowiedzialnym kierownictwem w przyszłości dorównać mogłyby halom szwajcarskim. Aby dojść do tego trzeba poznać dokładnie warunki fizjograficzne, ekonomiczne hał i polonin.

Przed wojną czyniono wstępne badania przeprowadzone przez dr. Krzenińskiego w Tatrach, a na poloninach czarnohorskich przez Stację kontroli nasion we Lwowie, usiłowania te wojenna zawierucha obróciła w nieważność. Należałoby z dużym nakładem pracy założone polećka doświadczać. Dziś z powodu braku funduszy nie jesteśmy w stanie rozpocząć na nowo badań. Otrzymanie na rzecz rządu Zakopiańszczyzny ułatwi znacznie pracę badawczą, urzędnicy dóbr będą mogli się zająć dozorem prowadzonych badań prócz tego będzie można uzyskać pewien fundusz z dochodów ordynacji.

Część Tatr i hał jak projektuje Polskie Tow. Tatrzańskie ma być wydzielona na park narodowy, jednak należy wyodrębnić pewien dział na doświadczenia. Należałoby założyć szkołę rolniczą o typie podgórskim, stację doświadczalną ze wzorowym gospodarstwem góralskim opartem na pasterstwie. Stacja i szkoła rolnicza miałyby za zadanie prócz prowadzenia doświadczeń łakowo-hodowlanych szerzyć wśród ludu podhalańskiego propagandę kultury rolniczej. Powinno powstać towarzystwo przyjaciół hał, któreby wraz z Tow. Tatrzańskim i jak również Tow. Przyrodników jako osobne ciało czuwało, aby intencja fundatorów nie została wykoszlawiona. Opieka ta jest tem bardziej wskazana skoro dobra dostana się pod ogólny zarząd państwa, który jak nam dobrze wiadomo jest machiną zbyt ciężką a przedewszystkiem przeladowaną biurokratyzmem, mogącą łatwo paraliżować najlepsze chęci ludzi chcących pracować nad podniesieniem rolnictwa na Podhalu.

**Janusz Królikowski.**  
pałaca ciekawość ogarniała każdego z nas, gdy po długich dniach żeglugi, przybiliśmy do portu nieznanego, w kraju tak odległym, tak odmiennym od naszego!  
— Czy chcesz wysiąść na ląd? zaprzęta Hopkins niecierpliwego Bullocka, który chciał już skoczyć do łodzi, przywiązanej linami u dołu do drabiny.  
— Ależ naturalnie! wykrzyknął tenże, drżąc cały z niecierpliwości.  
— A więc spiesz się, albowiem za trzy godziny odjeżdżamy.  
— Odjeżdżamy? Jaki odjeżdżamy? Dokąd?  
— Do Nizy. Zaprosiłem do siebie przyjaciół na śniadanie na 25 tego miesiąca. Właśnie będę mógł przybyć tamże na ten czas.  
— Jaki? A więc zawiozłeś mnie tu do Colombo, a teraz?...  
— Przrzekłem ci, że zawiozę cie na Cejlon. Jesteśmy tutaj. Teraz muszę być jednak słowny także wobec innych przyjaciół... Czynię zawsze to, co mówię.  
Niestety, mieliśmy tego dość wyraźne dowody.  
Nie wdając się w dalszą rozmowę, o której wiedział z góry, że będzie bezowocna, Bullock kazał złożyć swe paki do łodzi.

## Z kraju.

**PRZEMYSŁ.** Osobiste. Komendantem P. K. U Przemysł został mianowany pułk. Liber. W miejsce spensjonowanego lekarza powiat. dr. Petersa kierownikiem fizykatu pow. został mianowany dr. Armatys.

**Akademja poselska.** W urządzonej w wielkiej sali magistratu, akademii poselskiej wzięli udział posłowie: dr. Konopczyński, oraz Wierczak i Kornecki. Akademię rozpoczął słowem wstępnym burmistrz Kastrzewski, objaśniając cel i wartość podobnych zebrań, poświęcając równocześnie słów kilka pośmiertnego wspomnienia sp. biskupowi Pełczarowi. Z kolei nastąpiły referaty. Pierwszy mówił prof. dr. Konopczyński na temat ducha naszej konstytucji. Zagadnienie konstytucji, które obecnie jest w ogniu dyskusji i rozpraw poszczególnych posłów, grup politycznych i osób nauki, przyczem rozważane są różne zmiany — uimuje prelegent pod kątem ścisłe naukowych rozważań, których zasadniczym momentem jest duch, idea, wypływająca z pojęcia państwa i demokracji. Wywody swoje, analitycznie wzięte ilustrował mowca szeregiem cytatów. Drugi z kolei prelegent poseł Kornecki, omówił sprawy oświaty i wychowania narodowego, oświadczając się za jednolitym typem powszechnej szkoły państwowej 7-kl. przyczem sporo czasu poświęcił prelegent szkołom dla mniejszości narodowych. Ostatni wreszcie mowca red. Wierczak omówił zagadnienie idei narodowej, ilustrując na całym szeregu przykładów rozwój jej w Europie, ze szcze gólnem uwzględnieniem Polski. Z wielką brawurą stylistyczną wygłoszone swe rozważania zakończył mowca podkreśleniem, że jedynie idea narodowa, nacjonalizm był tą bronią, która bezspornie wywalczyła dla Polski Małopolskę wschodnią i Wilnošczyznę.

Spokojny tok rozważań prelegentów, jakoteż forma wykładu, pozbawiona jakichkolwiek cech wycupowych nadały akademii szczególny wyraz.

**Kolo T. N. S. W.** odbyło doroczne Walne Zebranie. Sprawozdanie złożył przewodniczący Kola prof. Smolka, który wniósł równocześnie swoją rezygnację z zajmowanego stanowiska, mając poważne problemy i prace do przeprowadzenia w Tow. przyjaciół nauk, którego jest wybitnym pracownikiem. Na czele nowego zarządu stanął ks. dr. Wasik, jako zast. prof. Węgrzyn, skarbnikiem został prof. Welker a prof. Iłaniszewski sekretarzem.

**Powszechne wykłady,** zorganizowane przez Tow. przyj. nauk i Tow. naucz. Szk. w., dzięki inicjatywie prof. Smolki, cieszą się wielkimi powodzeniami i uznaniem publiczności. Z dotychczasowych prelekcji podkreślić należy wykład prof. Nowaka o Beethovenie, oraz prof. Smolki na temat polskości Prus. Udzielił szerokiej sier publiczności i młodzieży w powyższych wykładach świadczy dobitnie, że Przemysł nie stał się jeszcze Abdera — za co uważać go pragną niektórzy.

**JAROSŁAW. Święto pułkowe.** Dnia 29 kwietnia br. 39 pp. w Jarosławiu obchodzi uroczystość poświęcenia, wręczenia sztandaru i święta pułkowego, na którą zaprasza wszystkich oficerów rezerwowych pułku i oficerów zawodowych, którzy służą przy tym pułku. Zamierzających wziąć udział w tej uroczystości uprasza się o powiadomienie pułku do dnia 15 kwietnia br. ze względu na przygotowania kwaterekowe.

— Good bye! zawołał, odwiązując łódź.  
— Good bye! odpowiedział Charley spokojnie.  
Tak rozstali się ci dwaj przyjaciele. Jestem pewny, że się nigdy więcej nie spotkali w życiu.

Co do mnie, jakkolwiek doznałem przykrego zawodu, postanowienie moje było już powzięte: nie rozłączyć się z Charley'em.  
— Powrócimy tu znów bez Bullocka, rzekł do mnie z pewną serdecznością w głosie.  
Co do tego punktu jednak zachowałem dla siebie swoje zamiary. Atoli ciekawa osobistość mego towarzysza budziła we mnie żywe zajęcie. A w czasie naszego powrotu poznałem znów pewien rys jego charakteru, który wam chcę opowiedzieć.

— Odwiedziny moje w Colombo ograniczyły się na krótkiej, spiesznej przechadzce po porcie, a gdy nieco przed oznaczoną godziną powróciłem na pokład jachtu Sunbeam, Charley wskazał mi nowego przybysza, ubranego biało, o twarzy brązowej, o włosach czar-nych jak smoła, uczesanych na sposób sengaleski.  
Dok nast.

## 7 OPERY.

Gościenny występ  
Ady Janowskiej.

Niejednokrotnie widziałem — Pikową damę — na wielkich rosyjskich scenach, wystawioną i graną oczywiście pierwszorzędną. To też usłyszałem ją na naszej scenie mogłem dokładnie zdać sobie sprawę jak dalece nierównorzędne z tańtem jest jej tutejsze wystawienie. Nie sądzę, aby nasze warunki nie wystarczały do trafnego i należytego wykonania tej opery.

Należałoby więc, w pierwszym względzie zwrócić uwagę na styl muzycznego wykonania całości, który nie zawsze wiernie odtwarza właściwości muzyki rosyjskiej, jej melancholiję, beznadziejny smutek, miękka rozlewność linii melodycznej to płynącej monotonnie, to znów błyskawicznie wpadającej w nastrój hulawczej wesołości, aż do dzikiego zapamiętania się. Zwłaszcza niektóre tempa i rytmy w kilku miejscach stanowczo nie były właściwe. Do nich zaliczyć niedość rytmicznie wykonaną w II. odsłonie piosnkę Pauliny o charakterze ludowo-tanecznym na tle chóru żeńskiego. Konieczne akcenty na drugiej ćwierci nie występowały plastycznie, co powodowało wahania i pewną niezgodę między sceną a orkiestrą. W końcowej scenie tejże odsłony, przy połączeniu dwóch tematów, wiele pięknych szczegółów polifonicznych nie zostało uwydatnionych, na co zarówno mistrzowska instrumentacja, jak i doskonale prowadzenie głosów w pełni pozwalała.

Pewne rytmiczne zastrzeżenia odnoszą się także do chóru rezydentek (prizwiatek) w IV. odsłonie.

Dalej: w V. odsłonie chór za sceną śpiewa za głośno i niema w nim tak charakterystycznego, dla śpiewów cerkiewnych — zawołania.

Wreszcie porywająca arja Herrmana w ostatniej odsłonie wypadła blade, w znacznej mierze dzięki niedość zdecydowanej rytmice akompaniamentu.

Przechodząc do wykonawców głosowych zaznaczam, że niejednokrotnie już pisałem o głosowych wartościach p. Janowskiej, podkreślić tylko, iż partię Lizy odśpiewała bardzo muzykalnie, wykazując zrozumienie wewnętrznej treści muzycznej. Natomiast gra sceniczna p. Janowskiej nie jest dość swobodną i naturalną.

Pani Kasproiczowa śpiewała nadzwyczaj czysto, budząc podziw dla swego talentu. Natomiast kreacja jej hrabiny nie wypadła trafnie. Wprawdzie jest to rola ogromnie trudna do odgrywania, z racji tej dziwnej niewyjaśnionej tajemnicy jaka ją otacza. Dlatego przedstawia ona pole do bardzo indywidualnych interpretacji. Należałoby ją ująć przedewszystkiem jako postać tragiczną. Tragizm jej owiany mgłą tajemnicy i snuty na jego tle legend, tem więcej jest dominujący i bolesny, że ukryty. Jest to postać posępna, dumna, zamknięta w sobie a jednak pełna godności właśnie mocą swej niewyjaśnionej nigdy tajemnicy i osamotnienia.

Obdarzona rozległym i dźwięcznym głosem p. Tęczarowska wystąpiła w roli Pauliny. W duecie w II. odsłonie śpiewała nieco za głośno. Zaś przedcudny „romance” Pauliny, niedość opracowany muzycznie wypadł dość monotonnie. Natomiast z roli — Dapimisa wywiązała się p. Tęczarowska b. dobrze, grając miło i ładnie. Śpiewaczka ta przy dalszej solidnej pracy nad głosem może się stać bardzo cenną siłą dla naszej sceny.

P. Popowiczówna pięknym głosem odśpiewała partię Cloc.

Pan Bedlewicz, grał bardzo dobrze, starając się wydobyci tragizm postaci Herrmana. Choć śpiewał naogół czysto, muzycznie nie wszędzie pojął swą rolę bez zarzutu.

Pan Dolnicki, wyjątkowo nadając się swemu doskonałemu warunkami, stworzył stylową postać księcia Jeleckiego, partię swą śpiewał czysto i muzykalnie.

Z roli Tomskiego b. dobrze wywiązał się p. Cyganik, podkreślając jego miłe i niezmiernie sympatyczne cechy. Odśpiewał znaną balladę i wesołą piosnkę

z głębokim odczuciem. W drobnych epizodycznych rolach wystąpili pp. Szmidt Niedzielski, Szymański i Jeleński wywiązując się poprawnie z zadania.

Udatnie wykonano taniec układu p. Faliszewskiego. Dyrygował starannie p. Stadler.

Witold Friemann.

## Z TEATRU WIELKIEGO.

## Kolega Crampton.

komedia w 5 aktach Gerharda Hauptmanna.

Pomimo swego rodowodu ściśle naturalistycznego, dziś już tak bardzo nie współczesnego, i pomimo rozważkowania akcji, miejscami dość niezręcznej, aż na 5 aktów. Hauptmannowski Kolega Crampton oprze się niewątpliwie długo niszczącemu działaniu zęba czasu, dzięki świetnemu wglądowi psychologicznemu w duszę artysty i doskonałemu zaobserwowaniu szczegółów, czasem groteskowych, czasem tragicomicznych to znów innym razem głęboko wzruszających, a zawsze szczerych i bezpośrednich, za pomocą których ta dusza na zewnątrz się przejawia.

Jako przedmiot tego pokazu psychologicznego z zakresu znajomości duszy twórczej służy profesor Crampton, o którym nas Hauptmann zapewnia, że był wielkim malarzem. Musimy mu wierzyć na słowo. A nawet z dużym prawdopodobieństwem możemy określić bliżej, jakiego typu malarzem był ten profesor. Wspomina on bowiem, że żył w przyjaźni z Genellem, który twierdził, że tylko oni dwaj i jeszcze ktoś trzeci, umieją rysować.

Otóż Bonaventura Genelli żył od 1800—1863 i należał do tych malarzy, którzy, jak Carstens, Preller, Rottmann, Blechen, Koch i inni, apostołowali w Niemczech Winkelmanowski klasycyzm. Jako Włoch z pochodzenia miał wrodzone poczucie piękna ciała ludzkiego i wypełniał nieskazitelne rysunkowo kontury swych postaci życiem, brawurowo rozpiętą, przejętą zresztą od Michała Anioła. O kolorystyce natomiast nie miał pojęcia. Wstawił się trzema cyklami rysunkowymi: „Życie czarownicy”, „Życie rozpustnika” i „Życie artysty”.

Podobnym klasykiem był też zapewne Crampton, rozkochany we Włoszech, jako w idealnym kraju sztuki i niłości. Zachodzą nawet pewne analogie pomiędzy życiem Genelli’ego a Cramptona. Jak Genelli biedował w Monachjum i daremnie wyczekiwał protekcji Ludwika I., tak Crampton kulił biedę we Wrocławiu i zawiódł się na opiece księcia Fryderyka Augusta. Jak dalej Genelli dostał później profesurę w Weimarze, tak Crampton został profesorem we Wrocławiu, lecz „belfrowanie” nie szło mu tak dobrze, jak przyjacielowi, przeciwnie przygniatało go i rozstrajało.

## Z SALI ODCZYTOWEJ.

## O literaturze w życiu Polski współczesnej.

Odczyt pod tym tytułem wygłosił dnia 9 bm. w Kasynie miejskim we Lwowie p. Juliusz Kaden - Bandrowski, omawiając w ogólnych zarysach szereg ściśle z sobą związanych ważnych problemów literacko-społecznych, których w półtoragodzinnej prelekcji wyczerpać się nie dało a które zamknął prelegent w takiej mniej więcej dyspozycji: życie książki w Polsce współczesnej i warunki bytu materialnego jej twórcy. Dobrze się stało, że te płkace zagadnienia poruszono nareszcie przed forum szerszej publiczności, gorzej, że p. Kaden ujął je nazbyt powierzchownie: omawiając coś w zarysach ogólnych a ogólnikowo — to nie jedno i to samo. Odczyt był tylko zręcznym feljtonem, w najlepszym tego słowa znaczeniu; bo można przystępnie i zajmująco mówić o rzeczach, które przemysłało się głęboko, i wówczas nawet w łatwej i przystępnej formie podana kwestja, pobudza słuchacza do intensywniejszego jej rozważenia. P. Kaden natomiast ubawił tylko a może i lekko wzruszył publiczność. Zdawało się, że mimo uroczyściego miejscami tonu i patetycznej gestykulacji prelegenta, nie odczuwa on całej powagi problemu, do którego przystępował. Ominął całkowicie, bo nie dopatrzył widocznie niezmiernie doniosłości społecznej zjawisk takich, jak wyzysk producenta literackiego ze strony polskich wydawców, stanowisko społeczeństwa w tej sprawie i wreszcie stosunek czytelnika do autora. Nie wchodził

zupełnie w przyczyny tych zjawisk, nie zastanawiał się nad następstwami. Dzielł się tylko dowcipnymi spostrzeżeniami na temat: autor a wydawca, wytwórczość literacka i ruch wydawniczy, publiczność czytająca i książka, podawał bolesne fakty z życia i niedoli piśnarstwa polskiego — wogóle anegdotyczna strona odczytu wypadła udatnie. Z anegdoty nie wyciągnął jednak żadnej konkluzji, nie stawiał żadnych pozytywnych postulatów. Esencję odczytu można streścić krótko, jak następuje:

Piśarz, aby mógł pisać, musi żyć. My, piśarze polscy, nie mamy z czego żyć, najzasłużeńsi z nas kończą w ostatecznej niedzi, młodszy starszych utracają, gdzie tylko mogą, wydawcy nas wyzyskują, czytelnicy ignorują i warszawski wydział kultury i sztuki także, w dodatku niema poszanowania dla książki, to wszystko łączy się jedno z drugim i to wszystko razem jest bardzo źle.

Ale dlaczego tak jest, co za źle z tego wynika i dla kogo, wreszcie jak temu zaradzić — nie pytał już p. Kaden i mam wrażenie, że pytał tych nie umiałby nawet należycie ustawić.

Do z początku, słuchając prelegenta, posadzało się go, że lekceważy on sobie prosta poziom inteligencji swoich słuchaczy i wyklada im rzeczy elementarne w literackiej podanej formie; przypomniał mi się Brzozowski, gdy powiada, w którejś ze

swych rozpraw, że ile razy bierze do rąk książki polskie, ma wrażenie, że ich autorzy traktują czytelnika, jak jakąś dziwną istotę, która ile razy przestanie się do niej mówić, zapada w głęboki sen letargiczny, a żyje tylko o tyle, o ile jest przez jakąś gorliwość autorską pobudzana.

Ale, gdy w ostatniej części odczytu zarbił p. Kaden w estetykę, gdy zaczął rozchodzić się nad tem, czemu poezja jest, a czem nie jest, i jakie są cele twórczości współczesnej — jasnym było, że prelegent bawi się tylko orzechem, którego roł-gryźć nie umie. To, co mówił o ideologii nowej poezji, było na tak krótką pomyslanę metę i tak dziwnie ze sobą niepowiązane, że nie może stanowić ideologii żadnego pokolenia literackiego. A już uwaga o tem, że bez krytyka publiczność lepiej, bo bezpośrednio może porozumieć się z autorem, była absurdem, wprost niezrozumiałym u wytrawnego piśarza.

(Możnaby jeszcze poczynić zastrzeżenia, czy rzeczywiście od czasów Brzozowskiego niema u nas krytyka; ale jeżeli tych, którzy są, więc choćby Siedleckiego albo Irzykowskiego, który zresztą swego czasu napisał głęboko mądra ocenę pierwszej powieści p. Kadena — jeśli tych piśarzy nie uważa autor „Zawodów” za godnych miana prawdziwego krytyka, zostawmy to jego osobystemu przekonaniu).

Co się tyczy formy zewnętrznej odczytu: p. Kaden użył w nim wyrażenia: salotka książek na wystawie u księgarza. Otóż odczyt był salatką dowcipnych, ładnych i błyskotliwych powiedzeń, powódną, przebiegłą. Nie brakło także manjery kadenowskiej, rażącej zwłaszcza w słuchaniu: bo dawna jedność i soczystość języka przedziła się u tego piśarza w natręctwo i akterstwo stylu. To samo można powiedzieć o sposobie wygłoszenia, o mimice i gestykulacji prelegenta. Jan Zahradnik.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 12 kwietnia.

## TEATR WIELKI.

Sobota, 12 kwietnia, o g. 3 „Aida”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O g. 7 „Kolega Crampton”.

Niedziela, 13 kwietnia, o g. 12 w pol. „Koncert” na dochód Komisji edukacyjnej. — O g. 3:30 „Śluby panieńskie”. (Przedstawienie popularne.) — O g. 7 „Traviata”. (Gościenny występ Ady Sari-Szajerówny.)  
Poniedziałek, 14 kwietnia, o g. 7 „Kolega Crampton”.

## TEATR MAŁY.

Sobota, 12 kwietnia, o g. 7 „Beben”.  
Niedziela, 13 kwietnia, o g. 7 „Beben”.  
Poniedziałek, 14 kwietnia, o g. 7 „Beben”.

## TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 12 kwietnia, o g. 7 „Dziewczynka”.  
Niedziela, 13 kwietnia, o g. 7 „Dziewczynka”.  
Poniedziałek, 14 kwietnia, o g. 7 „Dziewczynka”.

## DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Celem uniknięcia przerwy w doręczaniu pisma przypominamy P. T. Prenumeratom tak miejscowym jak i zamiejscowym, że ostateczny termin uiszczenia przedpłaty za kwiecień wraz z ewentualnymi zaległościami upływa z d. 15 b. m. i po tym dniu rozpoczniemy bezwzględnie tak, jak w marcu wstrzymywanie wysyłki względnie doręczanie dziennika.

— Ostatni gościenny występ Sari. Niedzielne przedstawienie „Traviaty” z udziałem najświetniejszej dziś polskiej śpiewaczki Ady Sari-Szajerówny, będzie jednym z tych wieczorów, jaki się długo pamięta. Znakiem artystki pożegna się już na dłuższy okres czasu z publicznością lwowską, będzie to więc ostatnia okazja ujrzania jej na scenie.

— „Mądla”. Gorące przyjęcie przez całą niemałą prasę tej najnowszej operetki oraz sala codziennie wysprzedana do ostatniego miejsca świadczy wybornie o tem że operetka zdobyła sobie sukces niecodzienny i utrzyma się długo na ańszu teatralnym. Zapewna to przedewszystkiem reżysera Kul-czowskiego, (który ponadto gra świetnie główną rolę męską) i świetnej Korabianki, od której adresem należałoby wypisać naj-większe pochwały za jej przepyszną grę pomysłowości i bajeczny temperament.

— Abonament dziś w sobotę jest ważny w Teatrze Wielkim na „Kolegę Cramptona”, który na premierze wywarł bardzo korzystne wrażenie, czego dowodem były serdeczne oklaski, skierowywane pod adresem Barwińskiego, Debickiej, Pełńskiego i in.

— Na dochód uczącej się młodzieży odbędzie się w Kasynie oileńskim w niedzielę, 13 bm., o g. 4 popoł. Wielka Wenta świąteczna. Tombola. Wielka loteria fantowa. Żywe fanty. Kole szczęścia. Muzyka wojskowa. Bufet we własnym zarządzie. 1964

— **Jutrzejczy wielki koncert** w sali Teatru Wielkiego w południe odbędzie się przy współudziale pp.: Wandy Stemaszkowej, Romany Kończackiej, B. Wolskiej, prof. Teodora Mayra, Ernesta Muelkera oraz Lwowskiego Tow. Spiewackiego „Lutnia-Macierz”. Początek o g. 11:30. Bilety do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel „George’a”) i w kasie teatralnej.

— **Chrześcijańska Demokracja** wzywa członków i zaprasza sympatyków na Wielki Wiecej poselski, w niedzielę, 13 bm., o g. 11:30 przed poł. w sali Małego Teatru (ul. Gródecka 28), na którym przemawiać będą poseł i wicemarszałek Sejmu Gudyk i poseł Czerniewski.

— **Teorie o upadku kultury** zachodniej. W związku z głosnemi dziełami i publikacjami O. Spenglera, F. Znamieckiego, R. Świętochowskiego i M. Zdziechowskiego będzie mówił Dr. Stefan MękarSKI w sali Kasyina i Kola lit-art. dzisiaj, w sobotę, o g. 7 wiecz. o teoriach upadku kultury zachodniej. Po prelekcji dyskusja.

— **Stróża niedziela muzyki kościelnej** zakończy cykl śpiewów kościelnych, których szereg odśpiewują Panie Czarnecka i Imaszewska 13 kwietnia br. o godz. 10 w kościele Marii Magdaleny. Darki na kościół przyjmować będą kwestujące Panie.

— **Koło TNSW** odbędzie dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w sali fizyki Głmn. I. posiedzenie. Na porządku dziennym: dr. Lehner: Sekcja Zakładów prywatnych; dr. Fuchis: Wartość wychowania fizycznego dla narodu.

— **Sprzedż palm** w niedzielę Palmowa 13. bm. zorganizował Komitet Budowy II Domu Techników we Lwowie, czerpiąc stąd fundusze na dalszą budowę Domu — niechże więc Społeczeństwo przyjdzie z pomocą kupując wyłacznie „Techniczne palmy”. Sprzedż palm odbywać się będzie przed wszystkimi kościołami.

— **Zebrań organizacyjne** Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego we Lwowie odbędzie się 13 bm. w sali ratuszowej o g. 11.30 w południe. Komitet organizacyjny, Zarząd Oddziału Z. H. P. i Komenda Hufca męskiego i żeńskiego na to zebrań jak najszerze Koła polskiego społeczeństwa zapraszają.

— **Narodowa Organizacja Kobiet** zaprasza na imprezę członków i sympatyków na zwykłe dyskusyjne zebrań, które się odbędzie w sobotę, 12 bm., o g. 6:30 w lokalu przy ul. Ossolińskich 11.

— **Kasyno i Koło lit-art.** komunikuje, że Lwowskim Chórem Techników w czasie Akademii ku czci Słowackiego w niedzielę, 13 bm., o g. 7:30 wiecz. kierować będzie prof. Bronisław Wodisnal, którego nazwisko tylko przez przeoczenie zostało opuszczone na afiszach.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Nowa teoria harmonii barw, która była tematem nader interesującego wykładu, wygłoszonego w Pol. Tow. Politechnicznym, przez p. inż. Edmunda Libańskiego, ma doniosłe znaczenie dla rozwoju tak przemysłu graficznego, jak i sztuki stosowanej. Prelegent objaśnił ją na pokazach systemów harmonijnych zespołów kolorystycznych, podając prawa zasadnicze, głoszone przez prof. Ostwald’a Przemysłu niemieckiego, które w wyrobach wprowadziły do produkcji zasady harmonii, uzyskują zdolność konkurencyjną z wyrobami najbardziej poszukiwanymi w tych działach (francuskimi i wschodnimi). Ponieważ sprawy te mają ogromne znaczenie dla wytwórczości polskiej, powtórzy prelegent wykład ten dla szerokiej sfer interesowanych w b. Instytucji Technicznej (ul. Boularada 5) w sobotę, 12 bm., o g. 6 wiecz.

— **Obchód 3-go Maja.** Na onegdajszym posiedzeniu pełnego komitetu obchodu rocznicy 3-go Maja uchwalono urządzić mszę połowa nie na boisku „Sokoła” jak pierwotnie projektowano, lecz na placu Marjaćkim. Dzisiaj o godz. 5 odbędzie się w lokalu TSL przy ul. Fredry, posiedzenie Sekcji Obchodowej, na którym będzie uchwalony program całej uroczystości. W posiedzeniu mają wzać udział reprezentanci wszystkich organizacji i towarzystw.

— **„Postępowa” propaganda wśród bankowców.** Jest — zdaje się — właściwością Warszawy, że różne związki ściśle zawodowe pokrywają się tam polityką młkiej lub więcej czerwona i trzeba dopiero występu takiego warszawskiego pana prezesa we Lwowie, by dostać od zrzeszonych delikatna nauczkę, że nie we wszystkich środowiskach popłaca pusty krzyk z czapczką na bakier — w lewo. Do tych centrality, przemycających pod pokrywą obrony interesu zawodowego wyraźne tendencje polityczne, należy także i centrala zawodowego związku pracowników bankowych i ubezpieczeniowych, której organ „Pracownik bankowy” niedwuznacznie puszcza farbę. Ze złością radością konstatuje, że z Ligi Narodów pytano Rząd Polski o kwestję niewolnictwa i podejmując się udowodnienia, że niewolnictwo w Polsce panuje. Podając wzrost plac bankowych od 1914 r. i spadek siły nabywczej, redakcja tego pisma komentuje zjawiska gospodarcze już dostatecznie wyjaśnione, na wprost tendencyjną doczepką: tak było „za rządów demokratycznych”, a tak było „za rządów prawicowych”. Hola, panowie z zarządu! Nie zaponinajcie o tem, że w związku macie nie tylko lewicowców. Baczcie, by pewna znaczna, a może i przeważna część waszych członków nie zmierciła się w waszych waszym piływaniu po fluktach politycznych i nie powiedziała wam pewnego poranku: dość już tego! Urzędnicy bankowi o przekonaniach narodowych nie

Z SALI SADOWEJ.

AFERA GUMOWA.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przesłuchano kilku świadków, a między innymi b. porucznika Tomasza Kwocińskiego, skazanego swego czasu przez sąd wojskowy. Świadek zeznał, że do spółki nie należał, umięt był przeciwny, by Stankiewicz dobiec przed sądem. Zdawał się też, gdy Stankiewicz przedstawił mu upoważnienie Kwatermistrzostwa. Zaraz z pierwszego rachunku, zdaniem świadka zbyt wygórowanego, świadek ścigał kilkanaście tysięcy koron, je-

dnakowoż przełożony jego, kpt. Dalbor, nie zgodził się na to. W Stanisławowie zakupił ramy Krokowski. Świadek w przededniu swego aresztowania dowiedział się, że Krokowski należał do jakiejś spółki. Obr. Dr. Pieracki postawił wniosek na powołanie kilku nowych świadków, na co Trybunał częściowo zgodził się. Ponieważ klasyczny świadek, ppłk. Dalbor, nie mógł przyjechać z Bydgoszczy, rozprawę przerwano do 24 bm.

Sport.

**Polonia (Przemyśl) — Pogoń.** W niedzielę, 13 bm., rozegrają powyższe drużyny zawody przyjacielskie. Polonia wystąpi w swym najbliższym składzie z Kogutem, byłym graczem Cracovii na lewym łączniku.

**Sensacja wiedeńska.** W walce o puchar drugoklasowa drużyna Bewegungsclubs, stojąca w klasie B. na drugim miejscu, bije Vienne — prawie że mistrza Austrii — która wystąpiła w komplecie ze swoimi międzynarodowymi, w stosunku 2:1, zupełnie zasłużenie, grając ofiarne.

**Jugosławia — Polska,** zawody footballowe nie odbędą się. (Miały się odbyć w Zagrzebiu 27 bm.)

**Francuski Związek Kolarski** zabronił brań udziału w zawodach kolarskich wszystkim kolarzom-amatorom przed Olimpiadą. Z tego powodu odpadają wielkie zawody amatorskie międzynarodowe, projektowane przed Olimpiadą.

**Carpentier** z towarzyszymi przyjeżdżają

16 bm. do Wiednia przed zawodami 27 bm. Wszystkie pisma sportowe wysyłają swych recenzentów, a z Francji nawet pisma codzienne.

**Lwowskie Tow. Kolarzy** zawiadamia wszystkich cyklistów, że na podstawie ogłoszenia Dyrekcji Policji we Lwowie w sprawie reestracji rowerów, muszą interesowani zgłaszać się z rowerami najpóźniej do komisji egzaminacyjnej, która urzędować będzie codziennie od godz. 3 do 5 po południu przy ulicy Akademickiej L. 15, sklep mechanika Z. Wałukiewicza.

**Czeski kapitan** związkowy wykluczył 4 graczy olimpijskich (Cerweay, Steiner (Sparta); Risany z Meteoru i Cisaka z Union-Zizkov) z powodu nieuczestniczenia na treningu.

**Gracze Admiry Binek,** Scherl i Nedlinger za branie udziału w zawodach na Górnym Śląsku (w Amatorach w zmię) zostali dyskwalifikowani na miesiąc.

szukają w związku kłopotliwych pouczeń politycznych, lecz jedynie i wyłącznie obrony zawodowych interesów. Jeżeli panów z centrali nie stać na to, lepiej dać spokój zabawie.

— **Plan gr. kat. biskupa Rudki.** Pisma ruskie donoszą, że gr. kat. biskup w Kanadzie, ks. Budka, powziął plan wprowadzenia do Kanady 500 rodzin ruskich i osiedlenia ich na ziemi, jaką rozporządza państwo a instytucja S. Settlement Bord. Z rianienia tej instytucji przybył ma do Lwowa sędzia kanadyjski, Albert Džuk, który ma już w tym celu otrzymać trzymiesięczny urlop. Ten plan emigracyjny obok innych ułatwień obejmuje również znaczne ulgi w opłacie kosztu przejazdu do Ameryki a potów ich rozkłada na raty, płatne w dłuższym okresie czasu.

— **Hodowla bakcyli.** Śmiećisko w ulicy Obwodowej, o którym pisaliśmy onegdaj, nie jest wyjątkiem. Również doły w wylociu ul. Tarnowskiego i Krasńskiego zasypywane są obok gruzu i ziemi — także śmieciem, które w dodatku jest zrzucane przez woźniców nie tam, gdzie należy, lecz gdzie im najwygodniej. Stercza więc na znacznej przestrzeni kupy śmiecia, które szczególnie w locie są wylegarnią much i zarazki chorobotwórczych i bogatym rezerwuarem pyłu mieszanego z śmieciem, który unosząc się „na skrzydłach wiatru” uniemożliwia przejście ulica, tembardziej otworzenie okna. Ponieważ w dzielnicy tej mieszczą się bursy, oszołoty, szkoły, mieszka inteligencja pracująca, której nie stać na letnie wyjazdy, okoliczne zaś wzgórze są miejscami zabawy dla rodziców i odpoczynku niedzielnego dla licznych rzesz robotniczych, jest wskazane, by odnośne czynnik miejskie przekonały się naczepnie o panujących tam stosunkach i wyciągnęły z tej autopsji praktyczne konsekwencje.

— **Pod adresem Związku inwalidów.** Jedną z instytucji społecznych zajęła się żywo sprawą praktyk Związku inwalidów. Czwóć doszło do wiadomości tej instytucji, że budkę inwalidzka otrzymał ukraińiec, którą następnie oddano jakimś ołicerowi. Wkrótce jednak oddano tę budkę szewcowi, mimo, że posiada warsztat, dobrze rentujący się. A/przecież Związek powinien baczyć, by w pierwszym rzędzie inwalidzi znajdowali opiekę i poparcie Związku.

— **Centnar, korzec i niemi kilograma — na bancej.** Ze względu na ujednolicenie miar i wag w całej Polsce zarządza magistrat, na skutek reskryptu województwa, by ceny na towarach i w cenach opiewały na legalnie jednostki miar i wag, które są: 1) jedn. długości: metr, decymetr, centymetr; 2) powierzchni: metr kwadratowy, decymetr kwadrat, centymetr kwadrat; 3) objętości: metr sześcienny, hektolitr (równa się 100 litrom), litr i kwaterka (równa się jednej czwartej litra); 4) wagi: tona (równa się 1.000 kg.), kwintal (równa się 100 kg.), kilogram (równa się 1000 g.) i dekagram.

Niedozwolone jest podawanie cen w niemi kilograma (pół kg., ćwierć kg., jedna ósma kg.), należy je bowiem obliczać w dekagramach (50 dkg., 25 dkg., itd.). Niedozwolone są również nazwy: centnar metryczny, centnar podwójny, korzec, metr — na oznaczenie 100 kg. Zamiast tych nazw należy używać legalnej nomenklatury: kwintal.

— **Zmarł we Lwowie:** Janikowski Stanisław, b. właśc. realności, lat 65, Teatynska

ców, poruszając różne sprawy szkolne jak zaopatrzenie należyte szkół w opał i t. p. Osłą dyskusji była sprawa przedłużenia roku szkolnego do 20 lipca z powodu znacznych przaw zimowych — spowodowanych już brakiem opału, już to epidemii szkarlatyny. — W tym kierunku opinia jest podzielona — jakie ostatecznie stanowisko zajmie w tej sprawie kuratorium — niewiadomo.

**Biskupie kombinacje.** W sprawie następcy na przemyjskiej stolicy biskupiej kraja w zainteresowanych sferach różne poglądy. Jako kandydatów wymienia się kilka nazwisk, na pierwszym miejscu zaś ks. b. sufr. Piszer, ks. dr. Momiłowski i prof. uniw. lwow. ks. dr. Wans. Oczywiście są to różne kombinacje.

**Miary i wagi.** Dochodzą nas skargi ze strony tut. wytwórców wag na zbyt drażniące postępowanie kierownika tut. ekspozytury urzędu miar i wag J. Kubickiego, podobno Czecha z pochodzenia. Zamiast wyliczować swoją energję w kierunku tak nieproduktywnych radzibyśmy częściej i ściśle kontrole wszystkich wag, miar oraz odważników, używanych w handlu, gdzie często spotkać można mużame okazy wag, wiązanych sznurkami. Wyjdzie to na dobre i skarbowi i publiczności. Gdyby nataska ta nie pomogła, poświęćmy tej sprawie więcej miejsca.

**Ruch oświatowy.** Czytelnia TSL im. Stenkiewicza na Błoniu przekształca się w Koło TSL im. Ad. Mickiewicza, używając aprobatę władz naczelnych. Na czele nowego zarządu stanął ks. Leja.

**Z życia sokolego.** Na zjeździe Rady okręgowej IV okręgu dzielnic małopolskich, w „Sokół”, której posiedzeniu przewodniczył prezes Sokola przem. burm. Kosteński, obecni byli delegaci gniazd z Sadowej Wiszni, Mościsk, Dobomila i Niżankowic. Jako delegat dzielnicowy był obecny dr. Korytko. Na zjeździe omawiano ruch ewidencyjny, organizację stałych drużyn sokolich, sprawę zlotu w Wilnie, zmianę mundurów sokolego itd. Do Rady okręgowej w miejsce ustępujących wybrano: B. Chmielewskiego, St. Męcińskiego, J. Smolek i C. Lecha.

**URZĄDZENIA ŚWIATKA elektr.**  
i wszelkie naprawy skuteczna szybko i tania konc.  
**STANISŁAW LEŚNIAKOWSKI**  
CHORAŻCZYŹNY 19. 1954  
poleca materiały elektr. przewody itp.

**Dział ekonomiczny.**  
Notowania giełdowe.

Lwów, 11 kwietnia.

**W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:**

Dolar ci.	9,390.000
N. Jork	9,364.000 9,375.000
Funt szterling.	40 400 000
Frank szwajc.	164.0 0
Frank franc.	560.000
Kor. czeska	275.000—279 500
„ austr.	133 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —134
Liry włoskie	418.000

**DOLAR W WOLNYM OBROCCIE:**  
9,375.000

**FRANK WALORYZACYJNY**

12 kwietnia	1,800 600
13 kwietnia	1,800.000
Fr. walor. tytoniowy	1,840.000
Fr. walor. kolejowy	1,890.000

**GIĘŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 11 kwietnia.

Waluty i dewizy: Tendencja bez zmiany.

Funty szterl. 40300000, Liry włoskie 415000, Franki szwajc. 1630000, Dolar kanad. 8990000, dolary ameryk. 9300000, N. Jork 9300000, Londyn 40275000, Paryż 545300, Wiedeń 131, Fraga 269150, Włochy 410600, Belgia 464300, Szwajcaria 1635000, Holandia 3470000.

Frank złoty 1800000, Milionówka 1075000, Bony złote 1400000, Pożyczka złota 1400000, Pożyczka dolarowa 4930000.

Akcje: Tendencja mocniejsza.

Bk Dyskontowy warsz. 25000, Bk Handlowy warsz. 27000, Bk dla handlu i przem. 4100, Bk Kredytowy war. 1950, Bk Przemysł. warsz. 500, Bk Handlowy Poznań 8500, Bk Przem. Lwów 1500, Bk Tow. Spółdzielcz. 18000, Bk Wileński 310, Bk Zachodni

9250, Bk Zjedn. Ziem. Pol. 4250, Bk Zw. Sp. Zar. 19900, Bk Zw. Ziemian 775, Cerata 700, Grod isk 2750, Kijewski 1300, Puls 1350, Spiess 3400, Strem 56000, Zgierz 13500, Elektr. Dąbrowska 4000, Elektryczność 6500, Pol. Tow. Elektr. 575, Sła i Swiatło 2075, Chodorów 18000, Czernsk 2100, Częstocice 8850, Gosiawie 5000, Michałów 2150, Cukier 14500, Firley 3300, Łazy 500, Drzewo 1800, Przem. leśny 400, Węgiel 21250, Nobel 6100, Cegielski 2000, Lilpop 2300, Modrzewów V em. 38000, Norblin 2300, Orthwein 1900, Ostrowieckie 36000, Parowoz 1375, Pocisk 4500, Rudzki 6400 dr. 6700, Starachowice 14500, Ursus III em. 3250, Zieleniewski 38000, Zi. Pol. Fabr. Maszyn 1400, Zawiercie 185000, Żyrardów 1515000 Belpol 250, Borkowski 5000, Jabłkowski 700, Syn dyk, Roln. 10500, Herbata 375, Tkanina 400, Zach. Tow. 950, Polbal 650, Cmielów 2700, Haberbush 24750, Pu-stelnik 3975, Spirytus IV. em. 7600.

**GIELDA KRAKOWSKA.**

Kraków, 11 kwietnia.

**Akcje:** Tendencja słaba.  
Bk Ziemski Kr. 550, Bk Powszech. Kred. 275, Bk Przemysłowy 1500, Bk Zw. Spół. Zarobk. 21000, Tohan 1400, Pharma 2700, Impex 95, Zieleniewski 35000, Cegielski 2000, Parowoz 1400 Trzebinia żelazo 2500, Trzebinia mydło 14500, Górka 62250, Siersza gór. 16900, Elektrownia 1000, Tepege 8300, Pol. Nafta 1800, Pokucie 1750, Krakus 3150, Chodorów 16900, Synd. ko-szyk. 2000, Jaworzno 93000, Gazy zachodnie 20500, Szkło w Kr. 1700, Lokomotywy 1400, Nitr 1000, Azot 1300 Pol. Glob 700, Żegluga 450.

**GIELDA SZWAJCARSKA.**

Zurych, 11 kwietnia.

Warszawa 0,0062, N. Jork 570, Londyn 24,68, Paryż 33,50, Wiedeń 0,0080,50, Praga 16,90, Włochy 25,00, Belgia 28,50, Helsingfors 14,30, Sofia 4,15, Holandia 211, Chrystiania 78,50, Kopenhaga 95,00, Sztokholm 151,00, Bukareszt 3,00, Berlin 0,124.

**GIELDA GDAŃSKA.**

Gdańsk, 11 kwietnia.

Warszawa 0,613—0,617, Marka pol. 0,626—0,629. (AW.)

**ZBOŻE.**

Lwów, 11 kwietnia.

Nieliczne transakcje w pszenicy i życie przy ogólnym obrocie 90 ton. Zupełny brak zainteresowania z powodu słabej frekwencji.

Tendencja utrzymana. Usposobienie bezochotne.

Pszenica 36000—39000, żyto 68/69 22500—24000.

**Ceny szacunkowe bez transakcji:**  
Żyto 65/66 20000—20500, jęczmień browarniany 22000—24000, jęczmień przemysłowy 18000—19000, owies 20500—22000.

**CENY ZŁOTA.**

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	11 kwiet.	10kwiet.
1 austr. kor. złota	1890000	1890000
1 markę niem. złota	2222000	2222000
1 rubel złoty	4800000	4800000
1 frank złoty	1500000	1800000
1 gram czystego złota	6200000	6200000
1 dukat	21340000	21340000
1 gram srebra	184000	184000
frank zł. obliczeniowy	1800000	1800000

**Z giełdy lwowskiej.**

Lwów, 11 kwietnia.

Na rynku walutowym kursa niezmienione. Na giełdzie dewizowej lekkie obniżenie się kursów tych dewiz, które w ostatnich dniach zwykływały w stosunku do dolara, a to franka szwajcarskiego i francuskiego. Poza-tem ruch normalny przy tendencji niezmienionej. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie.

Na giełdzie efektów tendencja niejednolita przy dość ożywionych obro-

tach. Kursy naogół utrzymane. Z akcji bankowych dość liczne transakcje w Banku Hipotecznym i Przemysłowym przy kursach utrzymanych na poziomie ostatnich notowań. W innych kotowanych ruch dość znaczny, kursa mimo tego słabe. Szczególnie interesowano się Chodorowem przy kursach częściowo utrzymanych, częściowo lekko niższych, osłabiły się w dalszym ciągu mimo dość wielkich obrotów Browary, Cmielów i Tespy. Silny ruch w Rakaszawie przy kursach bardzo słabych.

Na giełdzie niekotowanych sytuacja również niewyraźna. Gazy osłabiły się i to zarówno wschodnie, jak i zachodnie, Jaworzno w grubszych odcinkach notowane po kursach utrzymanych, drobne nieznacznie zwykowały. Gazolina poszukiwana poprawiła swe kursa w licznych transakcjach. Kilka transakcji w Schoemie po kursach niższych. Węglówki poszukiwane lekko zwykowały.

**Transakcje w akcjach:** Hipoteczny 2225 2200 2150 2100 2200 2000 2200. Pokred 400 302 (300). Przemysłowy 1530 1525 1520 1515 1550 1510 1500

1550 1530. Ziemski Bank Kredytowy 550 (465 475). Browary 21900 21750 22000 21850. Chodorów 16750 16900 16950 16850 16250 16500 16100 16850 16900 17000. Cegielski 2100. Gafota 1000, Tohan 1450, Cmielów 2550 2575 2600. Karpalit 3200, Lokomotywy 1700 1650 1725. Niemojowski 2000 2025. Pezet 850 825. Nitr 900. Oikos 14000 13500. Parowoz 1325 1335. Nafta 1750 1700. PTB. 410 400. Rakaszawa 10000 9250 98 9750 9500. Siersza gór. 18000. Sp. Wydawnicza 4250. Tespy 18300 18750 18900. Zieleniewski 36000. Tenatu 12000 10250.

**Transakcje w akcjach niekotowanych:** Azot 1400 (1250). Bank Ziemian (1000) 130 140 135 (100 145. Brugger 2800. Columbia 350. Elektrownia n. S. 700 675. Foresta 1800. Gazy 87500 88000 87000 86500 86250 86000. Gazy zachodnie 18000 18500 18750 19000 18900 18850 15. Gazolina 3750 3700 3800 3850 3875 3900 3950. Gazociągi 725 710. Jaworzno 25 — 84000 84250 85000, 85 i pół 86000 drobne 97 96500. Lesienice 7500. Oikusz 1475. Rolindustria 1550. Schoen 315 320 325. Węglówki 95 90. Hydropol 250.

Wart. nomin.	Dwid.		Akcje	11 kwietnia		10 kwietnia	
	1921	1922		placa	zapłać	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	14	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	1975	2250	2050—2225	2225—2275
1000	300	600	Bank handl. pozn.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercljal.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	2150	—	—	2150—2250
280	42	140	Bank powsz. kred.	250	410	302—400	—
280	42	130	Bank Przemysłow.	1475	1575	1500—1550	1525—1600
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	540	560	550	525—600
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	21500	22250	21750—22000	22000—22400
1000	21	3000	Chodorów	16000	17250	16250—17000	16500—17000
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	—	—	—	—
—	—	—	Cegielski	2075	2125	2100	1950—2000
1000	200	1000	Cmielów	2525	2625	2550—2600	2615—2700
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	1625	1750	1650—1725	1700—1800
140	22	140	Gafota	990	1010	1000	1025—1050
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	—	—	—	—
140	280	14	Karpalit	3175	3225	3200	—
280	168	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	—	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	1925	2050	2000—2025	1950
—	—	—	„Nitr“ Zakł. ch.	890	910	900	1000
1000	300	400	Oikos	13300	14200	13500—14000	13500—14000
500	60	—	Parowoz	1330	1360	—	1350—1375
500	200	—	Pezet	815	860	825—850	850—900
1000	—	75	Płotno	—	—	—	4000
350	14	170	Pocisk	4000	—	—	—
500	100	350	Polska nafta	1675	1755	1700—1750	1750—1825
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	390	420	400—410	410—425
10000	1500	—	Porega	—	—	—	—
140	100	280	Rakaszawa	9150	10100	9250—10000	—
—	—	—	Rohn Zieliński	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	—	—	—	—
140	450	—	Siersza gór.	17750	18250	18000	—
280	—	56	Spół. Wydawnicza	4200	4300	4250	—
1000	—	—	„Tehate“ T. akc.	—	—	—	—
1000	150	350	Tespy	18500	19150	18750—19000	18750—19000
140	98	280	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—
500	180	250	Ursus	—	—	—	—
500	150	500	Wild i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	35500	36500	36000	36000—36250
—	—	—	Impex Ska handl.	—	—	—	—
500	100	300	Polski Glob	—	—	—	—
1000	160	200	Polbal	—	—	—	—
1000	260	210	Polsot	—	—	—	—
410	70	250	Tohan	1430	1470	1450	1560
500	100	600	Wawel	—	—	—	—

**SUBSKRYPCJA**

akcji Banku Polskiego w Polskim Banku Przemysłowym

Za pośrednictwem Polskiego Banku Przemysłowego subskrybowali:

Po 1000 sztuk akcji:  
Antoni hr. Lanckoroński, Lwów;  
Leonhard Woller i Girbardi, Łódź.  
Po 500 sztuk akcji:  
Alfred hr. Potocki, Lwów;  
Jan Liebig i Ska, Lwów.  
Po 250 sztuk akcji:  
Ska akc. dla Przemysłu naftowego i Gazów ziemnych we Lwowie.  
Po 200 sztuk akcji:  
Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy, Lwów.  
Po 150 sztuk akcji:  
Fabryka tytoniu „Nobless“ Warszawa;  
Kodikus Kraft, Arnold, Drohobycz.  
Po 125 sztuk akcji:  
„Szczałkowa“ Ska akc. Kraków (146 szt.). „Bławat Łódzki“ Łódź,  
J. A. Baczewski, Lwów.  
Po 100 sztuk akcji:  
Zygmunt Lewakowski, „Polbal“,

Polsko-Bańt. Tow. H. i T., Karol Machlejd Warszawa, „Cmielów“ Fabryka porcelany Warszawa, „Polska Nafta“ Ska akc. Warszawa, Dom Handl. Świeca Warszawa, Sierszańskie Zakł. Górnicze Kraków, „Górka“ Two akc. Fabryki Cementu Kraków, Elektrownia Okręgowa w Sosnowcu, Two akc. Fabryki cementu „Klucze“ Sosnowiec, H. Reicher i Ska Sosnowiec, Rucker i Hoeflinger Lwów.  
Po 75 sztuk akcji:  
Polskie Two Budowlane, Warszawa, Ska akc. Wildt i Ska Warszawa.  
Po 50 sztuk akcji:  
Stanisław hr. Badeni Lwów, Ks. Henryk Badeni Lwów, Magistrat Miasta Drohobycza (szt. 62), F. Niemczewski i Ska Warszawa, Przemysł chemiczny w Polsce Warszawa, Antoni Torzewski, Edward Werner Warszawa, Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Dr. Feliks Merunowicz, Dr. Stanisław Solarski, Inż. Gustaw Pelka Warszawa, Two

Handl. Import - Włókno Warszawa, Bernard Gusztein Warszawa, Henryk Friedberg Warszawa, Polska Ska dla zbytu chemikali Warszawa, Zakłady Przemysłu Zbożowego Sosnowiec, Szlenker, Wydzga i Weyer Ska akc. Fk. przetw. tłuszczowych Trzebinia, Zach. Małopolska Akc. Ska Naftowa i Gazowa Kraków, Masa spad. bñ. Dawidzie Lindenbaumie, Drohobycz, Ch. M. Zylberman Łódź, Fka wyr. gumowych „Para“ Łódź, Fka p. Gerszowski i Ska Łódź.

**Z prawem i głosu:**  
Włodzimierz Iżycki Lwów, Dyrekcja „Dóbr Skole Lwów, Maksymilian Abranowicz Warszawa, Zygmunt Haus, p. Gicht i Ska Warszawa, Józefina Słuszkiewiczowa Warszawa, Stanisław Duszczyński Warszawa, Krause i Wagner Warszawa, Henryk Stein Łódź, A. Szpilka Łódź, Funkcjonariusze Stryjskiego okr. Sądu Stryj, J. M. Waterkeyn Boryslaw, Kopalnia nafty Pasieczki Lwów, Dr. Marcin Szarski Lwów, Kapituła metrop. obrz. łac. Lwów, Gabriel Starck Lwów, Michał Demeter Lwów, Lwowska Fabryka obuwia „Gafota“, A. H. Zipper Lwów, „Karpalit“ Fabryka papieru i wyr. pap. itd. Lwów, Księgarnia naukowa Lwów, B. Tempel Lwów, Dr. Wilhelm Krzysztoń Lwów, Feller i Ska Lwów, „Iring“ Lwów, Fundacja Stanisława hr. Skarbka Lwów, Zakłady Wydawnicze Arct Warszawa, Józef Leśniewski Warszawa, J. Hoffman Warszawa, Książnica Polska Warszawa, „Karpina“ Ska akc. Warszawa, Inż. Roman Słuszkiewicz, Izabella Kraśnińska, Adam Nagalski, Polskie Two Handlu Zamorskiego Warszawa, „Dolbut“ Ska z o. od. Warszawa, „Revanche“ Ska z o. o. Warszawa, Maksymilian Sakowski Warszawa, Henryk Świerczewski Warszawa, Two akc. przetw. chem. dawniej Henryk Welt Warszawa, I. Alpern, Warsz. „Benzopetrol“, Warsz. Pinkus i Syn Ska akc. Warsz. J. Kerntopf i Syn Ska akc. Polskie Two Budowlane Warsz. Bernard Rosefeld, Warsz. Roch Kucharski, Warsz. Dom Książnicy Polskiej, Warsz. Rudolf Stark. Warszawa, Skład Skór S. Broner, Warszawa, Ska akc. „Dobrochód“ Warsz. „Industria“ Bankowe Domy Składowe Warszawa, N. Stopnicki i Ska Warszawa, N. Basz Warszawa, J. Mossenkisz i Hufnagel, Warszawa, D/H Wilczur i Wien, Warszawa, „Gorium“ Zakł. Garbarskie, Warszawa, Mordko Czer, Warszawa, Józef Gurman i M. Kurland Warszawa, „Kilim Polski“ Sk. akc. Warszawa, K. Woinar, Warszawa, Sz. Centman i A. Gurzman Warszawa, Wacław Piskorski, Warsz. Luxus Ska akc. Warsz. Leon Doley, Warszawa, „Pacofic“ Ska akc. Warsz. Two „Mercantel & Erbli“ Warsz. D. J. Karmazyn, Józef Czernski, Sz. Bluman i Ska Warsz. M. Lichter, Samuel Karmazyn, Bielawski, Chaim Chmus, Warsz. D/H. Schwarzbamm, Juliusz Wulsohn Warsz. Bracia Podgórcy Warszawa, Kazimierz Gayczak, Kraków, Jan Kanty Federowicz, Kraków, Izdebnickie Zakłady Przemysłowe, Kraków, Fundusz Zaopatrzenia akcjonariuszy akcyj. Gminy Krakowa, Lan-ger, Kraków, Kleinberg, Kraków, Feldmann i Ska, Kraków, Wigdor Wiener, Kraków, Walerjan Stawiarski, Krosno, Harkłowa, Jasło, Tyszkiewicz hr. Jerzy, Rzeszów, Władysław Jeżewski, Łódź, Oskar Maczewski, Łódź. Powiatowa Kasa chorych Drohobycz, Herman Hules, Drohobycz, Dyrekcja i grono urz. „Tespu“ Drohobycz, Sara Ryfka Backenroth, Drohobycz, Abraham Backenroth, Drohobycz, Drohobycza Ska przem.-budowlana, Pwnicki M. Stryj, Jakob Feuerstein Stryj, Gmina Tustanowice, Boryslaw, Dr. Kapellner Maksymilian, „Petrolea“ Boryslaw. 1958

Ponadto subskrybowali urzędnicy Gminy Miasta Lwowa 579 szt. akcji, Two Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich 665 szt. akcji, Urzędnicy Pol. Banku Przemysłowego 557 szt. akcji.  
Ogółem subskrybowano w Polskim Banku Przemysłowym 17.350 sztuk akcji Banku Polskiego, w której to ilości mieści się również 5.750 sztuk akcji objętych przez Polski Bank Przemysłowy na rzecz własną

# OGŁOSZENIA

**„BON-TON“**  
FABRYKA PRZETWORÓW  
CHEMICZNYCH  
S. Gliński - Warszawa

poleca znane z dobroci wyroby, jak: Pastę do obuwia „Bon-Ton“ we wszystkich kolorach, ja oraz wszelkie kramy w praktycznych szklanych stołkach o bardzo wydajnej zawartości, Płyn i pomadkę do czyszczenia metali „FENOMEN“ i „STRAŻAK“, Zaprawę do podłóg, atramenty itp. 1964  
Upraszamy zwracać się z zamówieniami wprost do składów fabrycznych we Lwowie, które skutecznieją zamówienia natychmiast po oryginalnych cenach fabrycznych.  
Zastępców w większych miastach poszukuje się.

**„POLSKI TOWAR“**  
Ska Handl.-Przem. z ogr. odp.  
Lwów, Trzeciego Maja 16, II p.  
Tel. 896. Telegr. „Towpol“.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

CEMENT i papa wagonowo i detalicznie tanio do sprzedania handel żelaza M. Kierski Lwów pasaż Mikolascha. 1903

FORTEPIANY PIANINA — Kaim i Syn, Kopernika 16  
Telefon 2045. 1727

SPRZEDAM tanio ewentualnie na raty, lub zamienię za zboże albo nieruchomości: 47 pługów cegielskie-go, 15 typu Eberharda, jednoskibowych. 20 Zawadzkiego dwuskibowych. Zgłoszenia LEWICKI Chorążczyzna 27 Lwów. 1908

FORTEPIAN krótki, dobry sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny, Skleniarski. 1891

PIANINO pierwszorzędnej marki, płyta pancerna, ton i wygląd wspaniały sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi. 1890

KUPIĘ dom lub część domu we Lwowie z wolnym mieszkaniem, podać ostatnią cenę — jakie wolne mieszkanie i dokładny adres, Zgłoszenia do Administracji Wieku pod Sklarski. 1888

DIESLA motory każdej wielkości na korzystnych warunkach, zapytania pod Nowe do Adm. 1918

KAMIENICE trzypiętrowa i jednopiętrowa, obok siebie w dobrym położeniu do sprzedania katolikowi, razem lub osobno, wiadomość adwokat Mańkowski, Kopernika 4. 1820

MOTORY ropne, KAMIENIE nżyńskie, WALCE, PERLAKI, OLEJARNIE, TRANSMISJE, PASY, TURBINY, GAZE, OLIWE, ROPE, poleca: „PILLOT“ Lwów, ulica Batoro L. 4 1672

WILLA murowana, jednopiętrowa z ogrodem w Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość w kancelarii Mecenasza Zaleskiego, Kopernika 4. 1956

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy sprzedam. Chorążczyzna 5, II piętro, prawa. 1960

TERPENTYNIARNIA cała lub udział do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego“ pod Terpentyna. 1863

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryżale oraz kurs kroja i apyca. 1856

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie pierwszorzędnych firm w różnych cenach sprzedam. Panska 21 Hanak. 1856

FORTEPIAN paryski, czarny, dobrze utrzymany za 220 dol. sprzedam Pańinów 12 B gank, lewy parter. Oglądać od 4-7. 1855

## POSADY POSZUKIWANE.

RUTYNOWANA buchalterka, korespondentka polsko-niemiecka od szeregu lat na samodzielnych stanowiskach w pierwszorzędnych instytucjach poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie, albo na prowincji. Przyjmie też założenie ksiąg, układanie bilansów, uporządkowanie i zaksięgowanie założeń. Pod „Piar-wszorzędne referencje“ do Adm. 1921

POLECAM osobę inteligentną do zarządu domem, znającą się doskonale na gospodarstwie domowym, ogrodnictwie, przyjmie też posadę „dame de compagnie“ lub przy chorej na wyjazd. — Zgłoszenia listownie Zarząd dóbr iwanówka koło Trembo-wli dla „J. K.“ 1924

RACHMISTRZ w poważnym majątku zmieniły po pierwszym lipca posadę. Łaskawie zgłoszenia: Na-bywaniec Chorostków. 1812

OGRODNIK przesadza kwiaty pokojowe, obiera balkon, urządza ogródki, czyści sady owocowe. Zgłoszenia Piastów 11a. Dla ogrodnika. 1939

## MIESZKANIA.

ZA TRZY POKOJE z kuchnią dam fortepian, krótki, krzyżowy wysokiej wartości i czynsz zapłacić wedle umowy lub odstępnę w gotówce. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod Fortepian wysokiej wartości. 1899

## WOLNE POSADY.

POTRZEBNE zaraz zdolne panny w krawiectwie „Wiktoria“ pracownia sukien damskich, Listopada 3. 1926

SZUKAM dla rodowitej angielskiej pokoju umeblowanego, blisko śródmieścia, możliwie z centralnym ogrzewaniem. Zgłoszenia pod „Angielka“ w Administracji. 1943

## ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM świadectwo egzaminu dojrzałości zdanego przeze mnie 1912 w gimnazjum III w Przemysłu Abraham Schapira. 1934

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**PANIE!** Nadeszły już do fabryki najnowsze zagraniczne formy do przeróbek na kapelusze słomkowe, które przyjmują składnice przy pl. Marjańskim 8, ul. Kazimierzowskiej 25 i ul. Grodeckiej 72 Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA**, ulica BALONOWA 3. 1795

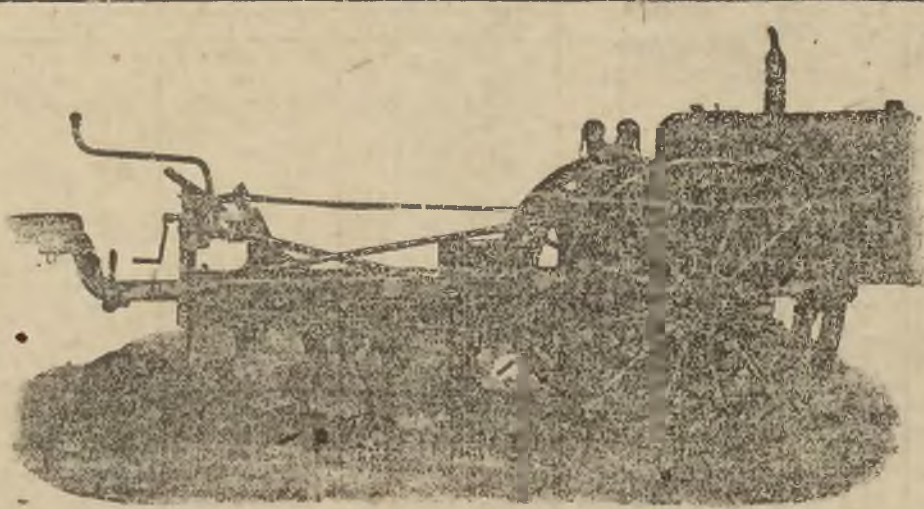
Sypialnie, Jada nie, urzędzenia biurowe i kuchenne. Meble gięte. Łóżka żelazne i dziecinne. Materace włosienne i sprężynowe, Otomany, Kanapki do rozkładan a. Karrisze mosiężne, Garnitury klubowe poleca po cenach przystępnych Magazyn mebl. 1791 **STEIL i Ska** Lwów, Kazimierzowska 28.

**NACZYNNIA**  
EMALJOWANE  
I ALUMINIOWE



poleca 1962  
**ANTONI HALSKI**  
Lwów, Sobieskiego 3.

Telefon Nr. 604.



Powyższa rycina przedstawia lekki pług motorowy najnowszej konstrukcji „Simmering“; waży on bowiem zaledwie 1100 kg (gdzie dotychczasowe ważyły 3500—6000 kg) nie ogniata on przeto, przy odpowiednio szerokich kołach zupełnie ziemi, obraca się na miejscu i orze zupełnie równomiernie. W jesieni 1923 został ten pług ogłoszony przez zastępcę firmy Pana Jana Fiałowicza w Stryju do próby na stacji mechaniczno-rolniczej w Dublinach i osiągnął po próbie w dniu 12/X 1923 chlubne świadectwo, które zostało w Rolniku z dnia 9/XII 1923 opublikowane. Ponieważ oprócz orki można tę maszynę użyć także jako motoru popedowego do miłocarni lub innych maszyn, jako też do ciągnięcia ciężarów oraz maszyn rolniczych, tak w polu jak i po gościńcach, jest on zatem bardzo użyteczną i polecenia godną maszyną, przez oddanie rolnictwu wielostronnych usług, szczególnie przy tekorocznej spóźnionej wiosnie, przycien cena jego 5.500 zł. pol. stosunk wo nie jest wysoka. 1930

**NIEZRÓWNA W WYDAJNOŚCI.**

**Kalia**  
PERFUMY  
I KOSMETYKA

**TEMPNIEWICZ**  
POZNAN  
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW  
ODDZIAŁY: WARSZAWA, K.S. SKORUPKI 8.  
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 40.  
RADOM, PIASKI 12. 1592



Najlepsza  
reklama  
dać  
ogłoszenie  
w „Słowie  
Polskiem“!



Przemysławka woda kolońska dla znawców 1636  
Halka  
Chypre wykwintne trwałe perfumy  
Roża Polska

**Podarki świąteczne**

Pudry Miałor i Maryla  
hygieniczne - niedostrzegalne.  
Przestraga się przed małowartościowymi falsyfikatami  
**Henryk Żak w Poznaniu**  
Fabryka Perfum i Kosmetyków.

DO WYNAJĘCIA pastwisko w okolicy ulicy Potockiego. Wiadomość Potockiego 28, II piętro, drzwi 6. 1947

INŻYNIER CYWILNY I GEOMETRA Kazimierz Zdzienajski plac Marjański 5 wykonuje wszelkie roboty pomiarowe, szybko, niedrogo. 1946

STROI, naprawia, fortepiany, pianina. Mieczysław Herman, Św. Zofii 15. 1913

NAJTAŃSZA rozrywka jest abonament w nowej Wypoczywalni Książek Księgarni Nauczycielskiej przy ul. Batoro 12. Otwarta od 9 do 1 i od 3 do 7. Wpis nowych abonentów codziennie. 1967

Z LOKALEM biurowym, Śródmieście, kilkuset dolarami, oraz współpracą, przystąpi inżynier do przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego lub technicznego. Zgłoszenia „Kazimierz“ Administracja. 1945

SKLEP komisowy Kopernika 22 urosza panią, która z Giełczyną dnia 4-go w czwartek przedpołudniem kupiła płaszcz za 42 Milionów o zgłoszenie się w ważnej dla niej sprawie. 1944

**SZCZOTKI**  
poleca Polsko - Chrześcijańska wytwórnia, wyroby własne, P. T. Kóikom, Konsumom i t. d. odpowiedni opust.  
**Marjan Grzegorzczak i Ska**  
ul. Boimów 1. (boczna Rutowskiego).

Spółka Akc. Połączonych Kraj. Hodowli  
1858  
Nasion Selekcyjnych

**„GRANUM“**  
Lwów, Plac Dąbrowskiego 2.  
poleca do siewów wiosennych następujące nasiona:

Buraki pastwne Eckendorfskie  
złote i czerwone z gwarancją wysokiej siły kiełkowania. Atestowane przez Stację botaniczno-rolniczą  
Zboża oryginalne Stęglera, groch oryginalny „Victoria“ Hildebranda, jakoteż odsiewy tychże.

Koniczynę czerwoną atestowaną przez Stację botaniczno-rolniczą oraz wszelkie inne nasiona rolnicze

Rok założenia 1860. Rok założenia 1860.

**NA ŚWIĘTA**  
**WINA**

francuskie  
austriackie  
węgierskie  
hiszpańskie  
włoskie  
greckie  
rumuńskie

1905  
pod gwarancją naturalne, najprzedniejszych gatunków po najprzystępniejszych cenach

poleca firma  
**MAX WIXEL i SYN**  
Lwów, Krakowska 14. Tel. 665.

**OBUWIE --- UBRANIA**

LEON, TEODOR **SKRZYPEK** PASAŻ MIKOLASCHA

(Uwaga: Magazyny moje znajdują się na Parterze.

1935  
NAJSOLIDNIEJSZE! NAJTAŃSZE! NAJTRWAŁSZE!

**Inż. Strobai, Lwów,**  
Ochronek 6.

wykonuje plany budynków, kosztorysy, kol. wazkotor. i przemysłowe tech. porady i budowlę. 1448

**O świetnych**  
**Wynikach kuracji**  
w **Francensbadzie**

przy chorobach serca, chor. kobiecych, bezdziejności, chor. krwi, po agrze i reumatyzmie przesyła bezpłatnie lekarską broszurę jakoteż udziela informacji co do pobytu kuracyjnego

**Zarząd Zdroju w Francensbadzie 43.**  
(Kurverwaltung, Franzensbad, Czechosłowacja)

Od 15 kwietnia do 31 maja ceny niższe prawie o połowę. 1952

**Pokój z utrzymaniem od 42 Kc.**

Stanisław Grabki.

**Naród a państwo.**  
Cena 1,000.000 Mp.